DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 252. Środa, 13 (25) Listopada. 1868 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy się odnosić wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

PRENUMERATA
NA
DZIENNIK WARSZAWSKI
w 1869 roku.

W Nr. 237 Dziennika Warszawskiego podaliśmy ogłoszenie Departamentu Poczt, dotyczące prenumeraty wszelkich gazet krajowych.

Nowe rozporządzenia Departamentu Poczt przedstawiają niezaprzeczenie prenumeratorom wewnątrz kraju jak największe ułatwienia względem prenumeraty.

Dyrekcja obu **Dzienników Warszawskich** podaje także możność swym prenumeratorom korzystania z tych ułatwień.

Odtąd prenumerata na **Dziennik Warszawski**, przyjmowaną będzie nietylko w Ekspedycji Gazet, ale na **wszystkich stacjach pocztowych.**

Prenumeratorowie, chcący zaprenumerować **Dziennik Warszawski** w którejbądź okolicy państwa, zwrócą się do najbliższego im biura pocztowego, i mogą tam składać prenumeratę na **trzy miesiące, sześć miesięcy, dziewięć miesięcy**, lub **na rok.**

Cena prenumeraty na prowincji z przesyłką, jest następna:

na rok	. . .	**rs 10.**
„ **9 miesięcy** .	„	**7 k. 50,**
„ **6 miesięcy** .	„	**5.**
„ **3 miesiące** .	„	**2 k. 50.**

Zarząd Poczt przedsięwziął jak najlepsze środki, dla zapewnienia prenumeratorom usługi regularnej. Wszelka pomyłka na szkodę prenumeratora będzie mogła być zaraz sprostowaną, gdyż każdy z prenumeratorów otrzyma przy pierwszym numerze swej prenumeraty, wykaz wszystkich numerów **Dziennika**, do których będzie miał prawo. Stwierdzi on odbiór każdego egzemplarza **Dziennika**, wykreślając na wykazie nadesłany mu numer.

Tym sposobem prenumerator będzie się mógł przekonać, czy każdy numer doręczony mu został w czasie właściwym i czy który numer nie zaginął.

W razie pomyłki upraszamy prenumeratorów o bezzwłoczne zaniesienie zażalenia do biura pocztowego, w którem uiszczoną została prenumerata.

Ci z prenumeratorów prowincjonalnych, którzyby życzyli sobie zaprenumerować **Dziennik Warszawski** w samej Dyrekcji, mogą to uskutecznić. Podejmujemy się zapewnić im wysyłkę **Dziennika** przez pocztę; zechcą tylko przy przesyłce swego zlecenia dołączyć *franco*, należność prenumeracyjną i wypisać dokładny adres.

Prościej jednak i dogodniej im będzie uiszczać prenumeratę w biurze pocztowem. Zlecenia ich będą prędzej uskutecznione, gdyż uniknie się naszego pośrednictwa pomiędzy nimi i pocztą.

Upraszamy Osoby, które zechcą zaprenumerować **Dziennik Warszawski** od 1-go Stycznia, na termina wyżej wymienione, aby pospieszyli z prenumeratą bądź w biurach pocztowych, bądź w Dyrekcji, tak, iżby zlecenie ich doszło do Warszawy przed końcem miesiąca Grudnia r. b., gdyż liczba egzemplarzy odbijanych z dniem 1 Stycznia 1869 r. będzie zastosowaną do liczby prenumeratorów.

Prenumerata miejscowa zostaje na rok 1869 taż sama co w roku bieżącym, a mianowicie:

bez rozsyłania do domu:

na rok	. . . .	**rs. 8.**
„ **6 miesięcy** .	„	**4.**
„ **3 miesiące** .	„	**2.**
„ **miesiąc** .		**kop. 67.**

Za odsyłanie do domu, dopłaca się miesięcznie od egzemplarza kopiejek 5.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,
dn'a 12 (24 Listopada.

Nominacje. — Przez rozkaz w ministerstwie spraw wewnętrznych, z d. 5 listopada, mianowani zostali: lekarz m. Tomaszowa *Pawłowski*, pełniącym obowiązki lekarza powiatu tomaszowskiego, a lekarz m. Chołma, gubernji lubelskiej, *Pocieja* — pełniącym obowiązki lekarza powiatu chołmskiego (oba od 1 stycznia). (*Siew. Pocz.*)

Magistrat miasta Warszawy. — W wykonaniu Najwyższego Ukazu z dnia 23 Maja r. b. przez pisma publiczne ogłoszonego, którym Ustawa o podatkach za prawo handlu i przemysłu w Cesarstwie obowiązująca, zastosowaną została do 10 gubernij kraju tutejszego, podaje do wiadomości: że wydawanie świadectw i biletów na zatrudnienia handlowe, przemysłowe i fabryczne, oraz na prowadzenie kunsztów i rzemiosł na rok 1869 rozpoczęło się w biurze Magistratu i trwać będzie codziennie od godziny 9-ej z rana do 1-ej z południa, z wyłączeniem dni galowych i świątecznych do dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. Wszyscy zatem trudniący się powyższemi zarobkowaniami w mieście Warszawie i na jego przedmieściach, winni się zgłosić w czasie i miejscu powyż oznaczonych, po wykupienie potrzebnych na ich zarobkowania świadectw i biletów, które za okazaniem wykupionych na 2-gie półrocze r. 1868 takichże świadectw i biletów lub dotychczasowych patentów gildyjnych albo konsensów i za uiszczeniem przepisanej opłaty zaraz otrzymają. Osoby zaś mające zamiar założenia na nowo handlu, otwarcia zakładu przemysłowego, albo trudnienia się kunsztem lub rzemiosłem, obowiązane są o wydanie pomienionych świadectw i biletów wnieść podania do Magistratu z wyszczególnieniem rodzaju świadectwa i biletu żądanego przy dołączeniu zarazem świadectwa policyjnego, przekonywającego o ich osobistości. Opłaty Ustawą takową na r. 1869 dla miasta Warszawy oznaczone, są następujące: *a*) za świadectwo 1 Gildji rsr. 265; *b*) za świadectwo 2 Gildji rsr. 55; *c*) za świadectwo o należeniu do stanu kupieckiego: dla naczelnika rodziny kupieckiej obie Gildy rsr. 1. Dla członka rodziny kupieckiej doszłego 17-tu lat wieku: *a)* Gildji 1 rsr. 10; *b*) Gildji 2 rsr. 5. *d*) Za świadectwo na drobny handel rsr. 18; *e*) za świadectwo na drobny handel rękodzielniczemi i kolonialnemi towarami, zewnątrz miejskich posiadłości: na handel rozwoźny rsr. 15, na handel roznośny rsr. 6; *f)* za świadectwo na zarobki przemysłowo-mieszczańskie rsr. 2 kop. 50; *g*) za świadectwo komisantski : 1-ej klasy rsr. 20, 2-ej klasy rsr. 5; *h*) za bilety: przy świadectwach 1 Gildji rsr. 25, przy świadectwach 2-ej Gildji na drobny handel rs. 8. W końcu uprzedza się interesowanych: że ktoby po upływie oznaczonego wyżej terminu świadectw i biletów na rok 1869 nie wykupił, tego zakład zamknięty będzie; za nieposiadanie zaś świadectw i biletów takich jakie do prowadzonego przezeń zakładu Ustawą są wskazane, ulegnie karom tąż Ustawą oznaczonym.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 12 (24) Listopada.

W Hiszpanji, obok obaw o wyspę Kubę, niepokoją się tem, jaką postawę przybierze admirał Nunez, dowódca eskadry na morzach południowych, któremu obecny minister wojny admirał Topete odebrał to dowództwo, mianując go prezesem junty marynarki. Admirał Nunez, znany z zasad zachowawczych, wprawdzie zawiadomił poprzednio, iż będzie posłuszny rozkazom kortezów, ale odjęcie mu dowództwa mogło wywrzeć na niego niekorzystny wpływ.

Gazetta di Torino podaje wiadomość z Rzymu, że zebrane z rozkazu papieża kongregacje, oświadczyły się przeciwko zwołaniu soboru powszechnego, z powodu, że jego uchwały mogą osłabić zwierzchnią władzę papieża, a z tego względu dojście do skutku tego soboru staje się wątpliwem. Wiadomość ta z powodu źródła z jakiego pochodzi, potrzebują potwierdzenia bezpośrednio z Rzymu.— Według korespondencji z Włoch, opozycja w izbie deputowanych nie będzie w stanie przeprowadzić swego kandydata do prezydencji w izbie, i prawdopodobnie prezesem zostanie obrany kandydat gabinetu, p. Mari.

Ciało prawodawcze francuzkie, którego termin zwołania jeszcze nie został określony, według *Patrie*, będzie miało przedstawione do rozstrząśnięcia, obok budżetu, tylko te projekta do praw, które były wniesione na poprzedniej sesji i nie zdołały być uchwalone.

Provinzial Corresp. zapewniała, że hr. Bismarck w końcu listopada powróci do Berlina i obejmie swe obowiązki. Według *Courrier du Bas Rhin*, zdrowie hr. Bismarcka ciągle jest

mocno nadwątlone, i dla tego zamierza on zrzec się posady prezesa gabinetu pruskiego i ministra spraw zagranicznych, zachowując sobie tylko godnośc kanclerza związku północno-niemieckiego, którego czynności i tak obejmują najważniejszą sferę wielkich interesów. Jako kandydatów na opuszczoną przez hr. Bismarcka posadę, wymieniają już p. Savigny, p. von der Heydta, jenerała Manteuffla i jenerała hr. Moltkego. Doniesienia *Courrier du Bas-Rhin*, są jednak nieco podejrzane.

Dzienniki paryzkie pilną zwróciły uwagę na półurzędowy artykuł *Nordd. Allg. Ztng*, dowodzący, że Rumunja jako kraj zawarty pomiędzy Rosją, Austrją i Turcją, i jako leżący nad brzegami Dunaju, może zapewnić swe istnienie polityczne, tylko zachowując spokojną i pokojową postawę. Utworzenie wymarzonego wielkiego królestwa rumuńskiego, jest nie dającem się pogodzić ze spokojnością ludności zamieszkałych nad dolnym Dunajem. Dalsze rozwinięcie tego artykułu wskazuje, że polityka gabinetu Bratiano, wbrew temu co mniemano, jest potępianą w Berlinie, i przez rząd i przez opinję publiczną.

Wiadomości z pola bitwy paragwajskiego są sprzeczne. Korespondencja z Rio-Janeiro do *Norda*, zapewnia, że marszałek Caxias, tak samo przezwycięży zawady stawiane mu obecnie przez Lopeza w swym marszu ku Assumption, jak je przezwyciężył pod Humaita i Tebicuary. Tymczasem korespondencje do *Monitora* i *Patrie* utrzymują, że położenie paragwajczyków znów się polepszyło, a pochód sprzymierzonych został wstrzymany przez fortyfikacje w Angostura i Vilette.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Zürichu.

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 18 (6) listopada.* ***Monitor wieczorny*** donosi, że na posłuchaniu udzielonem ambasadorowi francuzkiemu, baronowi Talleyrand, po jego powrocie na swe stanowisko w Petersburgu, Najjaśniejszy Cesarz raczył wynurzyć zadowolenie, jakiego doznaje na widok tej dążności pokojowej, i zarazem tej wzajemnej życzliwości, jakiemi ożywieni są osobiście monarchowie Europy jeden względem drugiego. Najjaśniejszy Cesarz wynurzył także swą wdzięczność za spółczucie okazane przez cesarza Napoleona z powodu niebezpieczeństwa, na jakie narażony był Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz przy rozbiciu się fregaty *Aleksander Newski*. Najjaśniejszy Cesarz wynurzył przy tem jak najżywsze zadowolenie z powodu ukończenia budowy kopuły świątyni grobu Chrystusowego w Jerozolimie. (*Rus. Inw.*)

* *Ryga, 20 (8) listopada.* Rzeka Dźwina zachodnia zamarzła do samego ujścia. Dla wyprowadzenia statków na morze, niezbędne jest przerąbanie lodu. Zatoka rygska jest jeszcze wolna od lodu. (*Tamże*).

* *Konstantynopol, 21 (9) listopada.* Dywan postanowił nie wdawać się już w korespondencję z rządem rumuńskim, lecz wielki wezyr napisze jeszcze raz list prywatny do księcia Karola.—Poseł turecki w Atenach otrzymał obecnie instrukcje bardzo energicznie co do postawy rządu greckiego w sprawie kandjockiej. — Wątpliwem jest, ażeby projektowana nowa pożyczka przyszła do skutku. (*Cor. Bür.*)

* *Belgrad, 21 (9) listopada.* Lud uprasza rejencję w licznych adresach, ażeby tron został wzmocniony i ażeby osoba władcy postawioną została po za obrębem wszelkich wstrząśnień politycznych. (*Tamże*).

* *Florencja 20 (8) listopada.* Zapewniają, że książę Humbert i księżna Małgorzata zabawią w Neapolu przez całą zimę. Ich królewskie wysokoście udadzą się na kilka dni do Palermo. Powiadają, że król uda się po 1-m stycznia do Neapolu. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Florencja, 21 (9) listopada.* *Diritto* zapewnia, że jutro odbędzie się egzekucja nad Monti'm i Fognetti'm, którzy za udział w wysadzeniu w powietrze koszar w Rzymie, skazani zostali na karę śmierci. *Nazione* donosi przeciwnie, że papież ułaskawił jednego z tych skazanych, lecz podpisał wyrok co do drugiego.—Z Neapolu donoszą, że podpisy na pożyczkę, jaką to miasto zaciąga, zostaną prawdopodobnie zredukowane.—Wybuch Wezuwjusza trwa w dalszym ciągu. Lawa płynie ku cmentarzowi w Portici. Władze obawiają się klęsk. (*Tamże*).

* *Londyn, 21 (9) listopada.* Lord Stanley przedstawiał wczoraj królowej w Windsorze ambasadę chińską.—W Sligo i Cork, w Irlandji, zaszły rozruchy. Kilka osób zostało ranionych. Wkroczono przemocą do domu szeryfa i zabrano ztamtąd broń. (*Tamże*).

---

* (Eksportacja zwłok) ś.p. małżonki jenerał-majora Mollera, z pałacu Brühlowskiego do soboru prawosławnego św. Trójcy, a ztamtąd na cmentarz Wolski, odbyła się dziś.

* (Tydzień giełdowy). *D. 8 (20) listopada.* W tygodniu upłynionym kursa naszych walorów na giełdzie berlińskiej uległy znowu obniżeniu, nie tak wielkiemu wprawdzie, ale ogólnemu, bo wynoszącemu na pożyczkę premjową pierwszej emisji po $\frac{1}{8}$%, na bilety banku $\frac{1}{4}$%, a na weksle petersburgskie z długim terminem $\frac{3}{8}$%. Tylko obligi skarbu poprawiły się w kursie o $\frac{1}{4}$%, a listy likwidacyjne nie uległy zmianie. Nieuniknionem następstwem takiego położenia rzeczy było podrożenie na giełdzie naszej kursów walut zagranicznych, a mianowicie weksli pruskich o $\frac{2}{3}$, $\frac{1}{2}$% (z 106,95 na 107,47), londyńskich o $\frac{1}{3}$% (z 7,31 na 7,33), paryzkich o $\frac{1}{6}$% (z 87,30 na 87,45). Jedna tylko waluta austrjacka obniżyła się o $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$% (z 93,82 na 93,45). Z tem wszystkiem kurs weksli pruskich u nas znowu w anormalnym stosunku się zachowuje do kursów berlińskich naszych walorów, co niestety bardzo często się powtarza, chociaż zapotrzebowania nasze w ogóle, a w ubiegłym tygodniu w szczególe dość były skromne, a znacznie mniejsze w porówniu innych lat. Ruch w papierach publicznych w tym tygodniu znacznie zmalał; listy zastawne nie codziennie należały do tranzakcji, skutkiem czego kurs serji pierwszej obniżył się o $\frac{1}{2}$% (z $84\frac{7}{12}$ na $84\frac{1}{12}$), serji drugiej zaś pozostał bez odmiany (80,10). Listów likwidacyjnych większe zakupiono ilości jak listów zastawnych, kurs ich tylko powoli i z trudnością o $\frac{1}{6}$, $\frac{1}{4}$% się podniósł w porównaniu z kursem zeszłotygodniowym (z $68\frac{1}{3}$, 68 na $68\frac{1}{2}$, $68\frac{1}{4}$). Pięcioprocentowych biletów banku cesarstwa tak z roku 1860 jako też i z roku 1861, zakupiono kilka sum po nieco wyższych kursach; metalików czteroprocentowych daremnie poszukiwano. Premjowej pożyczki sprzedano sztuk pierwszej emisji kilka tysięcy rubli, po kursach w końcu o $\frac{5}{12}$% wyższych od kursu tygodnia poprzedniego (z 137, 30 na 137, 75), mało wszelako bywa dostarczaną; druga emisja również jest rzadką, a kurs jej dla tego pozostał prawie bez zmiany (133). Z akcij kolei żelaznych zakupiono nieco bydgoskich po kursach tygodnia zeszłego. Akcij i obligacij terespolskich kilka sum obrócono z obniżeniem kursu o $\frac{1}{2}$%. W akcjach warszawsko-wiedeńskich nie było obrotu. (***Gaz. Hand.***)

* (Koncert w Resursie Obywatelskiej) Zapowiedziana na wieczór wczorajszy zabawa muzykalna dla członków resursy obywatelskiej wraz z ich rodzinami i gośćmi, odbyła się ściśle według ogłoszonego programu. Publiczność zachęcona wybornem wykonaniem pierwszego koncertu, złożonego z tych samych prawie egzekwujących go żywiołów — zgromadziła się licznie i na wczorajszy, zapełniając prawie obszerną salę. W istocie, trzeba przyznać, że pomysł urządzenia koncertów, w których muzykalne i wokalne kompozycje wykonywane są, pierwsze przez kwartet smyczkowy, drugie zaś przez zdwojony kwartet wokalny — jest bardzo szczęśliwym pomysłem. PP. Anger, Stelmach, Myszkowski i Goebelt, z wzorową jednością i precyzją odegrali część programu przeznaczoną na smyczkowe kwarteta, jakiemi były *Es dur* (op. 12) Mendelsohna-Bartholdi—Adagio z pierwszego kwartetu Bethovena *F dur* (op. 18), jak również kwintet smyczkowy L. Spohra *G dur* (op. 33), z którego jednak tylko Andante i prześliczne Scherzo wykonano. Ale najefektowniejszą część programu tej zabawy stanowił zdwojony kwartet wokalny. Trzeba było słyszeć, jak uroczo, poważnie i silnie razem wyszedł znany polonez Moniuszki do słów W. Pola, z tego żywego instrumentu o ośmiu zgodnych, a pełnych ekspresji brzmieniach płynących z piersi śpiewaków, tak harmonijnie i zgodnie razem. „Dzwon wieczorny" Donizettego; sławny „Taniec Szkieletów" Studzińskiego, jak również Serenada na ośm głosów Millera Hartung i Mazurek Studzińskiego—wszystko to sprawiło efekt niezmierny—przejmując do głębi muzykalne zmysły słuchaczy. PP. Cieślewski, Mystkowski, Studziński, Dietz, Suszyński, Pisarski, Kozieradzki i Borkowski, znani już dobrze publiczności artyści—okrywani byli rzęsistemi oklaskami publiczności, która widocznie zasmakowała bardzo w tej tak oryginalnej egzekucji, ulubionych sobie kompozycji wokalnych. Kwartet smyczkowy stanowi wagę tych koncertów, lecz zdwojony kwartet wokalny jest ich poezją,—połączone zaś razem muszą zadowolnić, a nawet napoić żywą rozkoszą artystyczną słuchaczy. Do urozmaicenia wczorajszego koncertu, przyczyniła się także panna Brzechwa, znana wychowanka instytutu muzycznego, która odśpiewała z czuciem i smakiem „Matka i dzieci" Donizetego i „Zalotną" Chopin'a, jak również p. Augier prześlicznem wykonaniem „air-varié" Beript'a. *Al.*

* (Przedstawienie na korzyść dobroczynności). Warszawskie towarzystwo dobroczynności ma honor podać do wiadomości publicznej, że ostatnie wystąpienie znakomitej artystki pani Modrzejewskiej, nastąpi w dniu 16 (28) b. m. (w sobotę), w teatrze wielkim na korzyść ubogich pod opieką tutejszej instytucji zostających. Przedstawienie składać się będzie z komedij: „Panna Mężatka" i „Fortepjan Berty", i w obudwu przyjmie udział pani Modrzejewska. Zamówienia na bilety, przyjmowane będą od dnia dzisiejszego w kancelarji towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście od godziny 4 do 6 z południa, a od środy w tychże godzinach, rozpocznie się wydawanie zamówionych biletów i sprzedaż takowych.

* (Komitet towarzystwa resursy obywatelskiej) zawiadamia szanownych członków tegoż towarzystwa, że składanie głosów wyborczych na komitet w r. 1869 urzędować mający, ma być dopełnione w dniach 14 i 15 (26 i 27) b. m. i r., to jest we czwartek i piątek od godziny 6 do 10 wieczorem, zaś dnia 16 (28), w sobotę od godziny 3 do 6-ej. Poczem nastąpi obliczenie głosów, na które komitet wszystkich członków zaprasza.

* (Rada handlowa przy Dyrekcji dróg żelaznych Warsz.-Wied. i Warsz. Bydgow.). Przy coraz silniej rozwijającym się handlu przywozowym i wywozowym; przy mnożeniu się z postępem czasu artykułów przedmiotem transportu będących; przy rozgałęzieniu się komunikacji drogami żelaznemi i wzajemnej zawisłości dróg tutejszych od dróg zagranicznych,—wnoszone bywały i są do dyrekcji drógi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgowskiej, już to ze strony kupców tutejszych, już to ze strony komisantów lub domów handlowych różne żądania co do ułatwień transportowych, co do obniżenia opłaty, co do manipulacij magazynowych, co do środków asekuracyjnych i t. p.; lecz żądania tego rodzaju wyjątkowo, i z różnem poglądem przez jednostki czynione, nie były wyrazem potrzeb ogółu przemysłu i handlu, a skutkiem tego nie miały charakteru ważności przez ogół stanu kupieckiego uznawanej. Obok tego i dyrekcja drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko bydgowskiej, jakkolwiek pragnąca z całą dogodnością dla handlu i przemysłu załatwiać żądania i wnioski ogół interesować mogące, nie miała doradczego przy swej instytucji organu, reprezentującego główniejsze gałęzie kupiectwa tutejszego. Obecnie na skutek zgodnego uznania dyrekcji rzeczonej i urzędu starszych zgromadzenia kupców warszawskich, przy dyrekcji dróg pomienionych, organizuje się rada pomocnicza handlowa. Nateraz do składu rady takowej wchodzą pp. Stanisław Brun, Henryk Friedlander (firma Ostrowski), Edward Hering, Juljusz Herman, Karol Jakobsohn i Juljan Simler. Pierwsza sesja odbędzie się w sali posiedzeń dyrekcji w dniu 25 listopada (7 grudnia) roku bieżącego. Nie wątpimy, że doświadczenie wybranych reprezentantów kupiectwa i względna zawsze gotowość dyrekcji dróg tutejszych odpowiedzenia, o ile tylko można, ogólnym widokom handlu, pożądane niezadługo wyda owoce. **Φ.**

* (Tępienie zwierząt). Straszne jest prawo człowieka nad życiem niewinnego zwierzęcia! Od początku bieżącej jesieni w zwierzyńcu i lasach do dóbr Wilanowa należących odbywają się polowania w celu *zupełnego* wytępienia sarn około *sta* sztuk tamże znajdujących się. Utrzymanie tych zwierząt, jak nas zapewniają, kosztowało rocznie około 3 tysięcy rsr. i to spowodowało administracją dóbr rzeczonych, w widokach ekonomicznych, do wydania tak surowego wyroku. Jeżeli istnieją prawa ograniczające niszczenie lasów a nawet łamanie drzew przy drogach, jeżeli towarzystwa ochrony zwierząt starają się obudzić litość i opiekę publiczną w celu, aby ludzie obchodzili się ze zwierzętami po ludzku—dla czegożby prawa te nie mogły byc rozszerzone i do wytępiania zwierząt całemi stadami? Jest to zapewnie kwestja czasu i kiedykolwiek przecież podniesioną zostanie przez postęp w poczuciach humanitarnych. Otworzyć wrota zwierzyńca, dozwolić przejścia do innych kniei, jeżeli właściciel nie chce mieć u siebie podobnych gości, byłoby zdaniem naszem najwłaściwszym środkiem pozbycia się. Gościnność lasów i natury jest hojniejszą, jak ekonomiczne rachunki—zwierzę być może umrze — ale nie z wyrachowania ręki człowieka, dopóki mu służyło za zabawkę. *Jes.*

* (Rozmaitości). Niedawno w jednym z domów tutejszych, gdzie była piękna i posażna panna na wydaniu—bywało dwóch konkurentów: szatyn i żółty blon-

dyn. Obadwa mieli równą chęć zaślubienia panny i jej posagu i obadwa—rzecz dziwna, oddawali się namiętnie chowaniu ptaków śpiewających, z tą jednak różnicą, że pan A. chował i lubił tylko słowiki, gdy pan B. same jedynie kanarki hodował i rozmnażał nawet. Otóż w dzień imienin swoich, panna C. przypuśćmy, odebrała na raz dwie wspaniałe klatki;—w jednej z nich siedział słowik, w drugiej kanarek,—rozumie się, że ten podwójny dar wokalny, pochodził od dwóch konkurentów, którzy nic o tem nie wiedząc, jednakowe przysłali podarki. Tegoż jeszcze wieczoru, za przybyciem pana A.,—posażna solenizantka, podziękowała mu czule za słowika, a pragnąc mu zrobić żywszą przyjemność, panu A., nie słowikowi, wzięła z klatki ptaszynę i ucałowała go w dzióbek. I spostrzegł to wchodzący w tej chwili pan B i zatrząsł się z gniewu i zawiści. W chwilkę potem, gdy papa solenizantki odwołał pana A na chwilkę, mając mu cóś do powiedzenia, panna, dziękując panu B. za przysłanego kanarka, udzieliła i drugiemu ptaszkowi pieszczotę, słodszą nawet, gdyż wyjąwszy go z klatki przytuliła go do atłasowego gorsu. Jakkolwiek, niby zajęty rozmową z ojcem, pan A. dojrzał ten fakt i podobnegoż jak rywal jego poprzednio, doznał uczucia. Nazajutrz obadwaj konkurenci, przyszli znowu odwiedzić pannę, a każdy z nich, jak z uprzejmości dla drugiego, chwalił jego ptaka, i karmił go nawet przyniesionemi z sobą przysmakami. Niestety! tejże samej nocy—obiedwie ptaszyny zdechły otrute, zapewne łakociami częstujących je rywali—którzy nic jednak nie zyskali na tak nikczemnej zemście, gdyż panna C. oceniwszy ich charaktery z tego okrutnego postępku—gdy wkrótce potem oświadczyli się o jej rękę jednocześnie prawie, odpowiedziała im lakonicznie, stosując razem do koloru ich włosów i do owych ptaków: „Nie chcę ani słowika, ani kanarka”. Zdarzenie to jest autentyczne, kto nie wierzy, niech zapyta panów A. i B. lub pannę C. nawet, których adresy znajdują się w kalendarzach pp. Ungra i Jaworskiego. — W tej porze, którąby można nazwać jednym ciągłym deklamacyjnie muzykalnym porankiem, oprócz sympatycznego wieczoru w resursie obywatelskiej dla p. Sawickiego, naznaczonego w przyszły czwartek, urządza się także jeszcze inny, ale poranek na korzyść pani Borawskiej, artystki tutejszego teatru. P. Borawska przy szczupłych dochodach posiada liczną rodzinę i dla tego koledzy, powodowani współczuciem, tak dla trudnego położenia p. Borawskiej, jak i dla jej pożytecznej na scenie pracy, urządzają dla niej ten poranek, o dniu którego, nieomieszkamy zawiadomić czytelników.—Warszawa obecnie, przy zbliżających się świętach Bożego Narodzenia i Nowego roku, zaczyna się już krzątać około przygotowania podarków, jakie dają i odbierają w tej porze jej mieszkańcy; widać też po wystawach sklepów, szczególniej zaś galanterji mnóstwo cacek przeznaczonych dla dzieci, które największy udział w podarkach *gwiazdkowych* i noworocznych biorą. Jeżeli zima będzie ostrą, jak to wróżą gęsie piersi i kalendarze, to najwłaściwszemi podarkami, dla niezamożnych zwłaszcza, byłyby drzewo opałowe i węgle kamienne — radzimy przesłać je zamiast cukierków.— Podobno, przewidując użycie na kolendę podarków tego rodzaju, p. Łapiński, którego możnaby nazwać Loursem tych ciepłodajnych przysmaków... przygotował ogromne ich zapasy w wybornym gatunku. — W nowo wyszłej broszurze p. Lewandowskiego, magistra nauk weterynaryjnych, spotykamy po raz pierwszy wiadomość, że wstręt do wody u psów, nie koniecznie jest oznaką wścieklizny—autor bowiem widywał psy wściekłe liżące wodę i przechodzące przez nią. Czy to samych psów tylko dotyczy?.—Pani Modrzejewska, która już podobno stale dla sceny tutejszej zaangażowaną została na rok przyszły—wystąpi w przyszłą sobotę, w dramie Narcyz Rameau, a to pod czas widowiska urządzonego na korzyść tutejszego towarzystwa dobroczynności. Oprócz obowiązkowych swoich wystąpień, znakomita artystka ciągle więc prawie ofiaruje swój talent ku pomocy artystom tutejszym, lub na dobroczynne cele. — We Lwowie ma być odegraną wkrótce nowa komedja, oryginalnie napisana przez p. Urbańskiego p. t. „Wojna z Kuzynkiem”.—Rząd włoski zamierza wystawić kosztem składek publicznych, pomnik Rossiniemu w kościele świętego Krzyża.—Zmarły obecnie sławny bankier James Rothschild, zapisał cały swój osobisty majątek, wynoszący dwa miljardy franków, najstarszemu synowi swemu, Alfonsowi. —Znów nowe i bardzo obfite źródła nafty, odkryto na Wołoszczyznie i w Mołdawji; pomimo jednakże tych wszystkich, coraz nowych odkryć, płacimy ciągle jednakową i dużą cenę, bo 90 kopiejek za garniec wyborowej nafty. Zdaje się, że dopiero po odkryciu źródeł tego oleju, w samem mieście, np. na wprost saskiego placu, tutejsze składy nafty obniżą nieco jej cenę.—W Petersburgu tworzy się towarzystwo dla budowy żelaznych wagonów. Wynalazcą tego rodzaju wagonów jest anglik, nazwiskiem James Dobry. Konstrukcja tych wagonów ma być lekka, trwała i stosunkowo, cena nie droga.

Al.

* (Wypadki miejskie). W dniu wczorajszym w domu pod Nr. 601 *b*, przy oczyszczaniu śmietnika, znaleziono zwłoki dziecka przedwcześnie urodzonego. Wykrycie winnej zarządzono przez policję i sąd właściwy zawiadomiony został.—Jeden z uczniów gimnazjum, znajdując się w ogrodzie botanicznym, wystrzelił z pistoletu do wiewiórki.—Antoni Falkowski, stróż domu Nr. 2375 *e*, lat 42 liczący, będąc wieziony jako chory do szpitala, w drodze życie zakończył.—Fryderyk Launszon, czeladnik lakiernizy, znaleziony będąc na ulicy w stanie wielkiego osłabienia, po przywiezieniu go do szpitala Ś-go Ducha, w pół godziny zmarł. O wypadkach tych sądy właściwe zawiadomiono.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop.	9	*dziś* rsr. 1 kop.	9
Za frank	„ „ — „	28	„ „ — „	28.
Za złoty reń.	„ — „	63	„ „ — „	63.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Powrót Najjaśniejszej Pani z podróży). *Jour. de St. Pet.* donosi, że Najjaśniejsza Pani, po powrocie ze swej podróży zagranicą, przybyła w sobotę, 9 (21) listopada w południe, do Gatczyna.

* (Powrót Jej C. W. W. Ks. Heleny Pawłównej do Petersburga). *Jour. de St. Pet.* donosi, że Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Helena Pawłówna wróciła pomyślnie we środę, 6 (18) listopada, o godzinie 5¾ po południu, do Petersburga, ze swej podróży zagranicą. Jej Cesarska Wysokość powitaną została na stacji drogi żelaznej przez Jego Cesarską Wysokość Księcia Piotra Oldenburgskiego i przez Księcia Aleksandra Piotrowicza. W liczbie osób, które przybyły dla powitania Jej Cesarskiej Wysokości, znajdowali się: książę Urusow, zarządzający II oddziałem własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji, p. Taniejew, zarządzający I oddziałem tejże kancelarji, jenerał-lejtnant Trepow, ober-policmajster petersburgski, książę Oboleński, dyrektor departamentu dochodów celnych, oraz inni wyżsi dygnitarze.

* (Kolej żelazna rybińska). *Rus. Wied.* piszą: Oprócz ukończonych badań między Rybińskiem a Bieżeckiem, urządzony został telegraf między temi miastami i zawarto kontrakta na dostawy na tej przestrzeni. Nadto prowadzone są badania od Bieżecka do Bołogowa i Osieczenki przez dwa oddziały inżynierów; powiadają, że badania te już są na ukończeniu i wkrótce wiadomem będzie, jaki kierunek uznany zostanie za dogodniejszy do przeprowadzenia kolei.

* (O kolei projektowanej między Wiatką a Dzwiną-północną). *Mosk. Wied.* piszą, że na posiedzeniu ziemstwa powiatu wiatskiego, 29-go września, rozbierano kwestję wywołaną przez zgromadzenie gubernjalne, względem urządzenia kolei między rzekami Dzwiną-północną a Wiatką. Uznawszy jednogłośnie dogodność pomienionej kolei, zgromadzenie powiatowe przedstawiło następujące uwagi: wiadomo, że punkt, od którego ma się zaczynać kolej wiatsko-dzwińska, jeszcze nie jest obrany stanowczo, a podług zdania zgromadzenia powinien być w mieście Wiatce, jako środku między powiatami orłowskim i kotelnickim, z jednej strony, a słobodzkim, głasnowskim i nolińskim, z drugiej strony; prócz tego Wiatka, pod względem komunikacji, ludności i składów, najbardziej odpowiada celowi przedsięwzięcia. Co się tycze opinji urzędu gubernjalnego o wyznaczeniu deputacji dla wyjednania gwarancji procentu i obmyślenia środków do prędszego urządzenia kolei, zgromadzenie w zupełności podziela takową opinję. Na temże posiedzeniu była mowa o propozycji ziemstwa gubernjalnego wiatskiego co do wydawania dziennika ziemskiego, w celu obeznania ludności miejscowej ze sprawą ziemstwa. W zupełności podzielając takową propozycję, zgromadzenie powiatowe projektowałoby dla upowszechnienia tego wydania pomiędzy publicznością, aby zniżyć cenę prenumeraty do dwóch rubli rocznie.

* (Zatonięcie parostatku). Gazeta *Revalsche Zeitung*, pod d. 23 października (4 listopada) donosi, że parostątek śrubowy angielski „Lew” (kapitan Andrew Whigt) z ładunkiem towarów, płynący z Hull do Petersburga, szczęśliwie przybył 17 października w kierunku do Dagerortu. W odległości 2 lub 3-ch mil morskich od północno-zachodniej mielizny wyspy Dageena, podczas pięknej pogody, która dozwalała pasażerom grać w karty na pokładzie parostatku, niespodzianie z niewiadomej dotąd przyczyny zaczęła wrywać się do parostatku woda i wkrótce zalała machinę parową. Gdy skutkiem tego machina przestała działać, rozwinięto żagle aby dopłynąć do brzegu; ale się to nie udało z powodu zupełnej ciszy. Poczem nie pozostało, jak odesłać pasażerów (około 7 osób) i załogę parostatku w łodziach na brzeg. Około godziny 6 po południu, gdy pasażerowie i załoga byli już na brzegu, parostatek zatonął.

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 21 (9) listopada. Gacetta de Madrid* ogłasza dekret p. Sagasta, proklamujący wolność stowarzyszeń pod następującemi warunkami: Stowarzyszeni zawiadomią władze miejscowe o celu swego stowarzyszenia i o przepisanej dlań ustawie. Zgromadzenia ich publiczne poddane będą pod dekret ustanawiający prawo o zgromadzeniach. Stowarzyszenia, jakikolwiekby był ich cel, nie mogą uznawać nad sobą władzy obcego mocarstwa. Co do nabytków i posiadania nieruchomości, podlegać one będą prawom gminnym opartym na współwłasności. Stowarzyszenia otrzymujące i rozdzielające fundusze w celach dobroczynnych, zmuszone są ogłaszać roczne sprawozdania z dochodów i wydatków. Suma podpisów na pożyczkę wynosi do dziś dnia 11,950,800 talarów. (*Cor. Hav. Bul.*).

* Manifestacja, która miała miejsce niedawno w Kadyksie, mogła przybrać charakter bardzo groźny, na czele jej bowiem stali wyżsi oficerowie gwardji narodowej. Na szczęście, komendantem tego miasta jest człowiek z głową i inteligencją; wezwał on do siebie menerów i oświadczył im, że mogą robić manifestacje jakie tylko zechcą, lecz że czyni on ich odpowiedzialnymi za rozruchy, które mogą ztąd wyniknąć. Spokojność publiczna nie została naruszoną. — Wiadomości z Hawany są coraz niepomyślniejsze, i obok tego panują obawy co do postawy, jaką przybierze admirał Nunez, konserwatysta stanowczy, który dowodzi eskadrą na wodach południowych. Zawiadomił on, że słuchać będzie rozkazów kortezów; następnie atoli, admirał Topete, jego dawny podwładny, posłał mu rozkaz odwołujący go od dowództwa pod pozorem udzielenia mu tytułu prezesa junty morskiej. Gdyby admirałowi Nunez przyszła fantazja naśladować przykład dany przez p. Topete, w takim razie mogłyby wyniknąć groźne zajścia. *(Nord)*.

Austrja i Ziemie Słowiańskie

* (Sejm węgierski). *Nowi Pozor* pisze: „Na sejmie węgierskim toczyły się 14-go listopada rozprawy nad budżetem. Gdy przystąpiono do roztrząsania wniosku, ażeby teatrowi narodowemu węgierskiemu dana została zapomoga w wysokości 58,000 guldenów, wówczas Dimitriewicz postawił żądanie, ażeby i teatrowi narodowemu serbskiemu w Nowym Sadzie (Neusatz), dano zapomogę w ilości 5,000 guldenów rocznie. Paweł Nyary poparł to żądanie; w takimże duchu przemawiali Hrabowsky i Iwanka; lecz ministrowie Wenkheim i Lonyay sprzeciwili się żądaniu Dimitriewicza. Deak powiedział, że w Węgrzech istnieje jedna tylko narodowość polityczna, t. j. madziarska, ażeby zaś teatrowi serbskiemu nic się nie dostało, wniósł za nieprzyznaniem teatrowi węgierskiemu żadnej zapomogi. Sejm atoli przyjął propozycję rządu co do wyznaczenia dla teatru peszteńskiego 58,000 guldenów, wiedząc bardzo dobrze o tem, że Deak nie będzie gniewać się o to, że pozostanie w tej kwestji na stronie mniejszości.”—Dalej *Nowi Pozor* pisze: „Po uchwaleniu budżetu ogólnego, wydatki na wydział wojny oznaczone zostały w następującym stosunku: na zwykłe wydatki na armję 72,250 000 guldenów, na wydatki ekskameralne 1,200,000, na zwykłe wydatki na flotę 7,508,477, oraz na nadzwyczajne wydatki: na armję 6,593,798 i na flotę 1,280,604.”

* (Dziwne nominacje). Czytamy w *Słowie* lwowskiem: „W interesie tutejszych szkół galicyjskich, powinniśmy śledzić bacznie za tem, czy należą do liczby żywych, czyli też umarłych ci nauczyciele i ich pomocnicy, których mianuje lwowska rada szkolna. W poprzedzających numerach naszej gazety donosiliśmy o dwóch osobach, mianowicie o Pirożku i Bojarskim, których rada szkolna powołała na posady nauczycielskie po ich śmierci. Obecnie donoszą nam z Drohobycza, że p. Kropodra (sic), mianowany przez tęż radę nauczycielem gimnazjum tamecznego, nie jest już z tego świata.

* (Sprawy galicyjskie). *Słowo* lwowskie pisze między innemi w artykule wstępnym w Nº 88: „Wybór na deputowanego miejscowego O. Naumowicza w Żydaczowie, w miejsce biskupa Kuziemskiego, dał powód do ciekawej polemiki pomiędzy *Narodówką* i organem rządowym, t. j. *Gazetą Lwowską*. Rzecz na tem zależy: Ajent *Narodówki*, który wrócił do domu po wyborach, bardzo dla niego smutnych, w raporcie złożonym swemu naczelnikowi o doznanej przez niego porażce na wyborach w Żydaczowie, zwalił wszystko na agitację kapłanów rusińskich (sic!). Ajenta *Narodówki* zasmuciło to, że ko-

misarz rządowy Pressen nazwał głośno O. Naumowicza po imieniu i nazwisku, przez co pozbawił sejm pozoru do unieważnienia wyboru, tak jak unieważnił on wybór doktora Kryżanowskiego. Nie dość tego: ajent *Narodówki* głosi, jakoby p. Pressen ośmielił się uorganizować w sposób *jak najnielegalniejszy* (sic!) komisję wyborczą z samych tylko kapłanów obrządku greckiego. Takie doniesienie korespondenta *Narodówki* nie mogło ujść bezkarnie, i *Gazeta Lwowska*, zaprzeczając tej wiadomości, ogłosiła, że komisarz rządowy przeznaczył do składu komisji wyborczej jednego sędziego powiatowego, jedaego burmistrza i jednego kapłana. Po raz to pierwszy natrafiamy na fakt pocieszający, że organ rządowy, wyprowadzając na jaw fałsz korespondentów *Narodówki*, bierze pod swą opiekę urzędnika, który działał podczas wyborów ze wszech miar legalnie; z tego powodu przychodzimy do przekonania, że przy teraźniejszym namiestniku, okoliczności nieco się zmieniły, i nie możemy ukryć naszego zadowolenia na widok solidarności ludu rusińskiego z jego kapłanami, przyczem przekonywamy się, że ciż kapłani nie są pozbawiani swoich posad narodowych". Ministerstwo handlu udzieliło w tych czasach koncesję dwom odrębnym towarzystwom miejscowym; jedną na budowę drogi żelaznej z Przemyśla do Stanisławowa w kierunku południowym na Wełdirz, przez dolinę Świeczi ku granicy galicyjsko-węgierskiej do samego Husstu, drugą zaś — p. Czajkowskiemu i Spółce, na dokonywanie robót przygotowawczych do budowy drogi żelaznej ze Lwowa, na Żółkiew, Wielkie Mosty i Krystynopol do Sokala. — Droga żelazna lwowsko brodzka, którą budują, jak wiadomo, polacy galicyjscy, miała być, podług warunku pierwiastkowego, otwarta dla publiczności 1-go września. Lecz we wrześniu, otwarcie to odłożone zostało do 1-go listopada, obecnie zaś odłożono je znowu do wiosny 1869 r.—Z Cieszanowa piszą do tejże gazety: Cesarz Ferdynand I, mając na względzie prośbę gminy ruskiej naszego miasta, które poniosło straszne klęski na skutek ogromnych pożarów, asygnował, zgodnie ze wstawieniem się konsystorza przemyślskiego, 400 guldenów na tutejszą cerkiew ruską. — Na dzień 7 (19) listopada, zapowiedziany został, w sali domu narodowego ruskiego we Lwowie, wieczór muzykalno literacki, na cześć najprzewielebniejszego Michała Kuziemskiego.—Rozprawy w kwestji ustawy domu narodowego, toczą się czynnie w osobnej komisji, w której prezyduje p. Kulczycki.

Prusy i Niemcy.

* (Kwestja rumuńska). *Berlin, 20 listopada. Nordd. A. Z.* ogłasza następujący artykuł, pochodzący, jak się zdaje, z natchnienia półurzędowego: „Interpelacja, która ma być wystósowana do rządu w delegacji węgierskiej, w przedmiocie intryg w Rumunji, posłuży do wyjaśnienia i rozprzestrzenia błędnych myśli, szerzonych przez dzienniki bukaresztskie o tem, co one uważają za misję Rumunji. Rumunja, w swym podwójnym charakterze kraju graniczącego z Rosją, Austiją i Turcją, oraz państwa położonego nad Dunajem, może zapewnić sobie gwarancję swej egzystencji politycznej, jedynie pod warunkiem przestrzegania z jak największą starannością postawy spokojnej i pokojowej. Położenie jej pod tym względem podobne jest do położenia Belgji. Wszelka dążność do rozszerzenia granic, w duchu znanych życzeń, spowodować może wielkie niebezpieczeństwa. Agitacja, która by miała na celu utworzenie królestwa rumuńskiego, zwiększonego i niepodległego, pozostaje w sprzeczności ze spokojnością ludów zamieszkałych nad dolnym Dunajem. Dotąd sądzono, że rząd rumuński korzystać będzie z rozszerzenia jego autonomji politycznej jedynie dla osiągnięcia, pod zasłoną pokoju i dobrych stosunków międzynarodowych, rozwoju zasobów naturalnych kraju. Na skutek wzburzenia umysłów, spowodowanego knowaniami stronnictw, można żywić obawę, że rząd rumuński stanie się w końcu niezdolnym do urzeczywistnienia programu niezbędnego dla pomyślności powszechnej. Trudno powiedzieć, komu przypisać należy winę: czy rządowi, czyli też poddanym. W każdym razie nie byłoby to zgodnem z życzeniem polityki pruskiej, gdyby pokój Europy został zakwestjonowany i skompromitowany z winy Rumunji. Odkąd Austrja weszła na drogę reorganizacji, Rumunja dążyć powinna głównie do utrzymywania z węgrami stosunków przyjacielskich."

* (Hr. Bismarck). *Prov. Corr.* donosi, że hrabia Bismarck powróci zapewne w ostatnich dniach listopada do Berlina dla przewodniczenia przy otwarciu posiedzeń rady związkowej. Według *Niederrhein. Courr.* zaś, hr. Bismarck zastąpiony zostanie wkrótce, gdyż choroba jego jest dość niebezpieczną, iżby mógł spodziewać się trwałego wyzdrowienia. Mówiono już o jego następcy, i nie wyszukano go jeszcze dotąd. Czyżby zastąpić go miał p. Saviguy, albo p. von der Heydt, jenerał Manteuffel, lub też wreszcie p. Moltke? Najprawdopodobniejszem jest to, że p. Bismarck, którego zdrowie zostało rzeczywiście nadwerężone, ma zamiar pozbyć się ciężaru zajmowania się przeważnie sprawami pruskiemi, a zatrzymać tylko atrybucje kanclerza związku, które odnoszą się do spraw żywotnych, większych, do prowadzenia wielkich interesów, kierunku stosunków międzynarodowych, do wszystkich kwestij uzbrojenia, marynarki, do wszystkich spraw ekonomicznych, handlowych, w ogóle do wszystkiego, co obchodzi rząd zwierzchniczy przy znacznem powiększeniu ludności, i do wielu innych jeszcze rzeczy. Potrzeba przecież oddać sprawiedliwość p. Bismarckowi. Przed swoim wyjazdem do Varzin radził on gabinetowi berlińskiemu, ażeby się zajął kwestją wolności trybuny parlamentarnej, postawioną w izbie deputowanych przez p. Guérarda. Telegram donosi, że propozycja tego deputowanego względem otrzymania nieograniczonej wolności słowa, przyjętą została przez znaczną większość. (*La Fr.*).

* (Izba deputowanych). *Berlin, 20 listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, referent Kardoff przemawiał za wnioskiem Guérard'a na korzyść wolności mowy. Minister spraw wewnętrznych oświadczył: Skrupuły rządu co do nieograniczonej wolności mowy nie zostały usunięte, jakkolwiek rząd zgadza się na wniosek, albowiem związek północno niemieck zapewnia już takie prawo. Skrupuły pochodzą głównie z obawy nowego zajścia. Rząd spodziewa się, że w nagrodę za jego ustąpstwo, granice obyczajności zastąpią zniesione granice prawa. Wszyscy ministrowie (którzy są członkami izb) głosować będą w obu izbach za wnioskiem Guérard'a. (Żywe zadowolenie.) Bieck (prawy kraniec) powstaje na wniosek. Po krótkich rozprawach, wniosek Guérard'a został przyjęty wszystkiemi głosami przeciw dwudziestu (prawy kraniec). (*Wolff's T. B.*).

Francja.

* (Przyjęcie). *Paryż, 21 listopada.* Czytamy w *Monitorze*: Książę Napoleon i księżna Klotylda przyjmowali dziś w Palais-Royal jenerał adjutanta hr. Stackelberga, ambasadora nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Cesarza Wszech Rosij. (*La Fr.*).

Włochy i Rzym.

* (Sobór powszechny). *Gazzetta di Torino* z 20-go b. m. pisze: „Z Rzymu donoszą, że kongregacje zgromadzone z rozkazu ojca św. dla porobienia przygotowań do soboru powszechnego, oświadczyły się w duchu nieprzychylnym zwołaniu takowego. Oświadczyły one mianowicie, że decyzje soboru mogłyby być przeciwne wykonywaniu władzy najwyższej papieża. Wątpią przeto w Rzymie, ażeby wybór powszechny przyszedł do skutku." — *Patrie* przytaczając ustęp powyższy, nadmienia: Zważywszy źródło, z którego czerpiemy tę wiadomość, łatwo zrozumieć, że powtarzamy ją z wszelkiemi zastrzeżeniami.

* (Zaprzeczenie). *Tempo*, dziennik wychodzący w Wenecji, podał był pogłoskę, że we włoskiem ministerstwie skarbu przygotowywana jest co do dóbr kościelnych operacja finansowa, mająca na celu zniesienie kursu przymusowego zapomocą spłacenia bankowi sumy 600 miljonów. Korespondencja z Florencji do tegoż dziennika, oparta, jak sama powiada, na informacjach poczerpniętych z jak najlepszego źródła, zaprzecza stanowczo tej pogłosce. (*La Patr.*)

* (Prezydencja w izbie deputowanych). Podług korespondecji wiarogodnych z Włoch, usiłowania lewego krańca nie zdołają zapewnić tymf jednemu z jego kandydatów na prezesa izby deputowanych; rząd nie wątpi bynajmniej, że jego kandydat p Mari wybrany zostanie na to stanowisko. (*La Potr.*)

* (Mazzini). *La Fr.* pisze: Czy prawda, że Mazzini dogorywa? *Italie* mówi o wiadomościach niepokojących z Lugano. *Lombardia* powiada, że przy łóżku umierającego rewolucjonisty zebrała się konsultacja głównych lekarzy włoskich. *Corresp. générale de Paris* donosi już o nazwisku przyszłego przewódcy stronnictwa ruchu demokratycznego. Stronnictwo to zwrócić miało uwagę na p. Karola Cattaneo, dyrektora *Politeanico*, członka rządu tymczasowego w Medjolanie w 1848 r.

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Proklamacja do narodu serbskiego). Gazeta serbska *Widowdan* ogłosiła proklamację do narodu serbskiego, wydaną w imieniu teraźniejszego namiestnictwa książęcego z powodu wyroku ostatecznego w sprawie o zamordowanie księcia Michała Obrenowicza III. *Widowdan* pisze w tym względzie: „Naród serbski przyjmie tę proklamację z zapałem patrjotyzmu, roztrząsane są bowiem w niej dwie okoliczności: najpierw to, że Serbja przeszła przez ciężkie przesilenie, przez czas smutnej próby, nie poniósłszy zn-kąd żadnej szkody i nie doznawszy najmniejszego poniżenia. Trwałe podstawy wolności narodowej, dane naszej ojczyźnie przez wiekopomnego księcia Michała przy pomocy narodu, oraz nasza waleczna i liczna armja, jako straż niezwyciężona, stać powinny u bram naszego kraju; spółcześnie, jakie Europa okazuje dla naszego narodu, położenie polityczne, jakie znakomity Obrenowicz III zapewnił swojej Serbji na południo-wschodzie, oraz poważanie ze strony gabinetów europejskich, do jakiego Serbja doszła pod panowaniem domu Obrenowiczów,—wszystkie te nieoszacowane skarby stały się udziałem narodu naszego, nie tylko za jego zasługi osobiste i za jego roztropność, lecz także na skutek energji i mądrości wysoce poważanego namiestnictwa książęcego i jego rządu. Jest to jedna okoliczność; druga zaś, nie mniej ważna, zawarta jest w wyrazach proklamacji, że odtąd troskliwość władzy książęcej skierowana będzie wyłącznie do zapewnienia pomyślności Serbji pod wszystkiemi względami, i do rozpoczęcia nowej ery w jej życiu państwowem".

Ameryka.

* (Położenie rzeczy w Stanach Zjednoczonych). *Nowy-Jork, 10 listopada.* W stanie Jowa przyznane zostało murzynom prawo głosowania. — Gubernator Arkansasu rozkazał uorganizować oddział 60,000 milicji.—Traktaty zawarte pomiędzy stanem Kansas i indjanami zostały ratyfikowane; zapewniają one zaniechanie kroków nieprzyjacielskich przeciw ośmiu pokoleniom. Jenerał Sheridan organizuje wielką wyprawę przeciw indjanom równin zachodnich.—Traktat z Bawarją w przedmiocie naturalizacji obywateli, został ratyfikowany. Obejmuje on też same warunki co i traktat zawarty z Prusami. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Wojna brazylijsko-paragwajska). Czytamy w dzienniku *Nord*: Pogloski sprzeczne obiegały od niejakiego czasu co do położenia stron wojujących w Paragwaju; korespondencja z Rio-Janeiro podaje szczegóły dokładne, które dowodzą, że jakkolwiek marszałek Caxias natrafił w swym marszu na Assuncion na wielkie przeszkody, pomimo to zdołał przedsięwziąć środki, które postawią go w możności przezwyciężenia takowych, tak samo jak przezwyciężył on trudności, jakie napotkał pod Humaitą i Curupaiti.—Przeciwnie *Patrie* pisze: Ostatnie wiadomości z placu wojny nad La Platą świadczą, że położenie paragwajczyków coraz bardziej polepsza się, i że ponieważ armja brazylijsko-argentyńska zatrzymaną została znowu przed fortyfikacjami Lopeza w Augostura i Villeta, przeto wojna może się przedłużyć do nieskończoności. *Monitor* odwołuje także swe poprzednie wiadomości i przyznaje, że brazylijczycy „natrafili znowu na przeszkody w swym marszu na Assuncion".

Azja.

* (Wypadki w Japonji). Podług wiadomości z Japonji z 19-go września, władza niepodzielna mikady nie odniosła jeszcze bynajmniej całkowitego zwycięztwa. Daimjosy, którzy trzymają stronę dawnej władzy tajkuna i zyskali z tego powodu nazwę powstańców, nadają takąż samą nazwę stronnikom mikady i trzymają się w północnej części cesarstwa. Dotąd mikado jest górą; lecz błędnie utrzymywano, jakoby przeciwnicy jego zostali całkiem pobici. Władze krajowe nie przestają sprzeciwiać się życzeniu posła angielskiego, który chciałby, ażeby europejczycy osiedlali się w Negata. Władze pomienione utrzymują, że nie można jeszcze zagwarantować osobom i ich mieniu należytego bezpieczeństwa. Tymczasem, wręcz przeciwne oświadczenie dane było kilka miesięcy temu posłom pruskiemu i włoskiemu, okręta zaś, które zawijały do Negata i wróciły następnie ztamtąd, nie użalały się bynajmniej. Tymczasem handel cierpi mocno od tej niepewności. (*Nord*).

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Zürich 18 listopada.

Sprawozdanie Mikoszewskiego.—Komisja militarna.—Oddanie Jana de Burdy pod sąd.—Nominacja. — Statek parowy. — Kalendarz narodowy Kotkowskiego. — Oddanie drukarni. — Zebranie.

Mikoszewski czyniąc zadość naleganiu większości ogółu polskiej uciekinierji w Paryżu, podejmującej się go o przywłaszczenie sobie pieniędzy wyżebranych w Hiszpanji, Portugalji i Ameryce w imieniu i na rzecz jakoby *całego ogółu* naszej uciekinierji, ogłosił drukiem z obrotu tychże funduszów, zabawne sprawozdanie, z którego część rachunkową w całości i bez zmian przytaczam:

„A. *Co do dochodu.*

„W Hiszpanji złożono realów 41,832 czyli franków . . . . 10,458 — —

„W Portugalji zebrano reisów „4,365,148 czyli franków. . . .	24,012 — —
„W Brazylji reisów (fracos) „5,140,160 czyli franków . . .	12,723 cen. 20
„W Rzeczypospolitej Argentyń- „skiej zebrano piastrów (pesos pa- „pel) 50,578 i piastrów boliwiań- „skich (pesos bolivianos) 5,400 czy- „li franków	29,697 — —
„W rzeczypospolitej orjentalnej „Uruguajskiej piastrów (pesos na- „cionales) 11,781 centavos 34 czyli „franków	55,227 — —
„W rzplitej Chilijskiej piastrów „13,492 czyli franków.	61,838 cen. 20
„W rzplitej Peruwiańskiej 8,686 „piastrów czyli franków	32,800

„Ogólna suma wpływu wynosi fr. 226,755 cen. 40

„B. *Co do rozchodu.*

„Podróże i utrzymanie moje od włącznie 1865 r. „do 22 października r. b., oraz wykupienie zakonni- „cy reguły św. Brygidy (mulatki) z rąk dzikich lu- „dożerców, jej podróże i utrzymanie przez lat 2 i „miesięcy 9 wynosi	fr. 132,609 cen. 95
„Na propagandę sprawy naro- „dowej polskiej w południowej „Ameryce (sic) wydałem . .	fr. 15,000 — —
„Na propagandę religijną po- „między ludożercami (sic) . .	fr. 25,000 — —
„Na potrzeby emigracji, t. j. „kupno 3-ch armat do ćwiczeń „wojennych, kupno karabinów, „pałaszy, wsparcia etc. wydałem	fr. 20,000 — —
„Na druki, litografie, fotogra- „fie (?!) i inne drobne wydatki	fr. 10,000 — —

„Ogół rozchodu wynosi fr. 202,609 cen 95

„*Bilans.*

„Wpływu było franków 226.755 cent. 40
„Rozchodu — — 202,609 — 95

„Pozostaje fr. 24,145 cent. 55

„Wyraźnie i t. d...."

Pozostałą kwotę fr. 24,144 cen. 55 z dołączeniem do niej fr. 5,855 procentu od ogólnej sumy przychodu, czyli razem franków 30,000 cent. 55, przeznaczył Mikoszewski na kształcenie uciekinierów w sztuce wojennej i oddał takowe do zachowania utworzonej przez siebie ze swych zwolenników, komisji, nazwanej na żart zapewne „militarną", złożonej: z Gillera, Rupprechta, Radomińskiego, Nabielaka, Morawskiego, Wilczyńskiego i Ksawerego Szlenkera.

Powyższe sprawozdanie, jakkolwiek Mikoszewski pozostawił sobie niby *zero* w kieszeni, nikogo jednak z naszych uciekinierów nie potrafi przekonać ani o jego bezinteresowności, ani o nieposzlakowanej uczciwości, to też Jarmund, pisząc do jednego ze swych przyjaciół w Zurichu, powiada: że „niezaniedba znów w najbliższym numerze *Niepodległości* Mikoszewskiemu natrzeć potężnie uszów, za to jego sprawozdanie."

Obywatel Jan de Burda, oskarżony został przed rządem narodowym wygnanej Polski, „o jawne sprzyjanie austrjakom i oddawanie tajemnie pewnych usług policji austrjackiej we Lwowie", skutkiem czego tenże wygnany rząd, dekretem zapadłym na sekretnem posiedzeniu w nocy z dnia 7 na 8 b. m. „pod Zajączkiem", zawiesił obywatela de Burdę w urzędowaniu i oddał go pod sąd najwyższego trybunału, specjalnie dla niego w Monachium ustanowionego, który to trybunał ma swe czynności rozpocząć dnia 24 b. m. De Burda poddał się sądowi i dla oczyszczenia się z zarzutów, przybędzie osobiście w wyż oznaczonym terminie do Monachium. W miejsce podsądnego Jana IV, mianował wygnany rząd zastępczo naczelnikiem ruchu miasta Lwowa fotografa Rodeckiego.

W fabryce machin Eschera et Robert, zbudowany został ogromny statek parowy, wyłącznie dla przewozu wagonów kolei żelaznej z towarami przez jezioro Bodensee. Dotyczas wszystkie towary, transportowane przez to jezioro, trzeba było przeładowywać z wagonów na statki i następnie znów ze statków do wagonów, co pociągało i stratę czasu i koszt nie mały; odtąd zaś, wprost wagony towarowe (bez wyładowywania towarów) przewożone będą z jednej strony jeziora na drugą. Olbrzymi ten statek zacznie za kilka dni kursować pomiędzy Romanschor i Lindau. Pomieścić na nim można 18 wagonów. Drugi podobny statek spuszczony zostanie na Bodensee w końcu miesiąca lutego roku przyszłego.

Kotkowski, wydał w Genewie kalendarz ilustrowany astronomiczno-polityczno-humorystyczny na rok 1869 i sprzedaje takowy po cenie bardzo umiarkowanej, t. j. fr. 6 (blisko 2 ruble sr.) za egzemplarz.

Dzierżawca drukarni narodowej Kosobudzki, ułożył się ze swymi wierzycielami i ci zezwolili na oddanie mu tejże drukarni, gdyż przekonali się, że takowa po zlicytowaniu nie pokryłaby nawet 1/10 części przynależnej od Kosobudzkiego sumy.

W końcu przyszłego tygodnia zbiorą się w Zurichu naczelnicy wszystkich wojenno-uciekinierskich dekad, dla wysłuchania rocznego sprawozdania z czynności wygnanego rządu, przejrzenia rachunków kasowych i dopełnienia nowych wyborów. *T.*

O rozruchach sprawionych przez chińskich manzów w kraju południowo-usurijskim, w lecie 1868 r.

(Artykuł wzięty z *Rus. Inw.*)

Południowa część nadmorskiego obwodu, czyli tak zwany kraj południowo-usurijski, bogaty w dary natury, stale zwracał na siebie szczególną uwagę wyższej administracji. Bieżącego lata, jenerał gubernator wschodniej Syberji, w obec wielu kwestij, będących w związku z organizacją tego kraju, przedsiębiorąc jeden z perjodycznych objazdów dla zwiedzenia obwodów amurskiego i nadmorskiego, w swej marszrucie wyznaczył i zwiedzenie południowo-usuryjskiego kraju, tak dla inspekcji wojsk i cywilnej kolonizacji, jak i dla osobistego rozstrzygnięcia wielu kwestij na miejscu. Lecz, w chwili przybycia jenerał-gubernatora do Chabarowki, otrzymano tam wiadomość, iż pośród ludności chińskiej, która weszła do składu cesarstwa wraz z terytorjalnem rozprzestrzenieniem na mocy traktatu pekińskiego, zaszły rozruchy, tak, że zwiedzeniu kraju usurijskiego przez jenerał-gubernatora, towarzyszyły na ten raz nieprzewidziane wojenne działania, wywołane przez zbrojne agitacje krajowców.

Jeszcze w końcu zeszłego roku, szkuna *Aleut*, płynąc z Nikołajewska do zatoki Possieta, po drodze przybiła do wyspy Askold, oddzielonej od lądu stałego cieśniną Striełok. Kapitan szkuny zastawszy tam chińczyków dobywających złoto, kazał im opuścić wyspę, a dla położenia tamy bezprawnemu postępowaniu, wojenny gubernator nadmorskiego obwodu, kazał urządzić w zatoce Striełok, osobny posterunek wojskowy, dając mu szalupę i poruczając mu czuwanie nad cieśniną; oprócz tego, w tymże celu wzmocniony został oddział znajdujący się w Nachodce (nad zatoką Ameryką). Później, w zimie, kiedy manzowie zamieszkali w dolinie suczańskiej okazali nieposłuszeństwo i nieuszanowanie względem znajdującego się w Nachodce posterunku, stormowany był oddział z 2-ch kompanij linjowych i 2 ch dział góralskich, pod dowództwem podpułkownika Djaczenko, który posunąwszy się w dolinę suszańską, szybko przywrócił spokojność; manzowie przy przejściu oddziału wynurzali zupełną pokorę; wydali dwóch głównych sprawców rozruchów i zapewniali, że przez głupstwo posłuchali menerów, obiecując na przyszłość zachowywać bezwzględne posłuszeństwo władzom. Tak przeszedł czas do kwietnia r. b.

W kwietniu szkuna *Aleut*, która zimowała w zatoce Władiwostok, udała się na obejrzenie wyspy Askold, i dostrzegłszy na niej pewną liczbę manzów, spuściła szalupę z niewielkim oddziałem. Zaledwie oddział wylądował, niespodzianie z za krzaków sypnęły się strzały, od których poległo trzech majtków, a ranieni zostali: lekarz amurskiego ekwipażu floty Kiesel, podporucznik korpusu leśniczych Pietrowicz i 8-u niższych stopni. Zebrawszy zabitych i ranionych, oddział cofnął się do szalupy i powrócił na szkunę, która w ciągu swego krążenia przy brzegach wyspy do 27 go kwietnia, kiedy brak paliwa zmusił ją do powrotu do portu Nowogrodzkiego, wraz z kilkoma łodziami wiosłowemi, zdołała zniszczyć mnóstwo łódek manzów. Tymczasem manzowie cimuchińscy, uważani za przychylnych nam, korzystając z małej liczebności oddziału na posterunku Striełok, w nocy z 25 go na 26-y kwietnia, podczas gęstej mgły, rzucili się niespodzianie na oddział, zabili jednego felczera i szeregowca, i przedtem nim z Władiwostoka zdołano wysłać oddziały do ruskiej wsi Szkotowej nad rzeką Cimuchą, znajdującej się w głębi zatoki usurijskiej, napadli na tę wieś, popełnili znów morderstwa, spalili ją, i wraz z manzami z wyspy Askold, którzy się do nich przyłączyli, w części udali się znacznemi oddziałami, ku lądowej granicy z Mandżurją, w części zaś niewielkiemi oddziałami rozproszyli się po kraju. Główna banda zmierzając ku granicy Mandżurji, zdołała niespodzianie napaść na wieś Nikolską i spalić ją, tak, że mieszkańcy, pod osłoną konsystującego we wsi małego oddziału wojsk, musieli, odstrzeliwając się, cofnąć się do miejsca Kamień-Rybołow.

Chińczycy, zamieszkali w promieniu doliny rzeki Sujfun, znani są pod nazwą manzów, i składają się z gospodarzy i robotników, po większej części włóczęgów lub zbiegłych przestępców i deportowanych z Chin, często z piętnami na ramionach; mieszkają oni w oddzielnych folwarkach, rozrzuconych w dolinach rzek i rzeczek kraju sujfuńskiego; bardziej skupiona ich ludnosć znajduje się w dolinach rzek Suczan, Cimue, Manguczaj i Dobichu. Manzowie zajmują się rolnictwem, uprawą ogrodowizn, zbieraniem mającego wielką sławę korzenia „żeń-szyń," uprawą pieczarek; a w miejscach nadmorskich zbieraniem morskiej kapusty, trepangu i t. p.; co sprzedają albo na statki przybywające z Chin, albo wysyłają drogą lądową do Mandżurji. Oprócz tej ludności, corocznie bywa z Mandżurji napływ do południowych portów, znacznej liczby (około 12-u tysięcy) chińczyków, zajmujących się przez całe lato zbieraniem morskiej kapusty, muszli, różnych robaków, gniazd i t. p., a jak się okazuje obecnie, i dobywaniem złota z różnych rzeczek, zresztą nie obfitujących w ten metal. Ruchoma ta ludność, na zimę w części powraca do Mandżurji, a w części pozostaje pomiędzy manzami oddając się najrozpasańszemu pijaństwu.

Wojska znajdujące się na tym krańcu stanowią nie tylko straż posiadłości, ale z rydlem lub toporem w ręku, stają się pierwszymi kolonizatorami, pionerami życia obywatelskiego. I w obecne lato, wojska były już gotowe wziąć się do zwykłej pracy, wprawdzie nie tyle świetnej, ale nie mniej sławnej, kiedy kilka żyć zdradziecko wydartych z tej masy pracowników, zmusiło strząsnąć znów pył z cokolwiek zaleźałej broni.

Skoro doszła wiadomość o ruchu manzów, wojenny gubernator nadmorskiego obwodu przedsięwziął, konieczne, stosowne do miejscowych warunków środki. W pierwszych dniach maja z Chabarowki wysłany został parostatkiem w górę rzeki Usuri, dla wzmocnienia wojsk, zbiorowy półbataljon liczący około 300 ludzi; dla jedności działań i skoncentrowania wszystkich rozporządzeń, odkomederowany został naczelnik sztabu wojsk obwodu nadmorskiego, pułkownik Tichmenjew, który po przybyciu do kraju usurijskiego, objął bezpośrednie dowództwo nad wszystkiemi tam znajdującemi się wojskami. Oprócz tego, wojenny gubernator zrobił przedstawienie o ogłoszeniu stanu oblężenia w całym kraju od Chabarowki do Władiwostoka.

Główny naczelnik kraju, wyjechawszy z Irkucka w końcu kwietnia, a zatem znacznie naprzód przed otrzymaniem pierwszej wiadomości o rozruchach, 28-go maja stanął już w posterunku Kamień-Rybołow, jednym z ważnych punktów kraju.

Tymczasem wydawane były czynne rozporządzenia na wodnych drogach Amuru i Usuri. Tak 8 maja, wyszedł z Nikołajewska pierwszy eszelon zbiorowego bataljonu strzelców, holowany przez parostatek *Konstantyn*, mając z sobą 10 tysięcy pudów żywności, 9 tysięcy ładunków i różne przedmiota dla urządzenia jucznego i osiowego taboru, jak również dla dalszych działań na lądzie. Dnia 16-go maja złączył się z nim w Chabarowce drugi eszelon, a 20 go maja cały bataljon, wraz z znajdującym się przy nim transportem już był w stanicy Busse. Przy tej koncentracji wojsk, wielką usługę okazały parostatki na Usuri i jeziorze Chanka i telegraf od Chabarowki do Władiwostoka.

Tymczasem pułkownik Tichmenjew dowiedział się, że od źródeł Lefu ku Daubi, posuwa się oddział chunchuzów w sile około 1,000 ludzi, grożąc naszym osadom daubińskim, a nawet górno usurijskim, i że nakoniec ukazały się bandy na rzece Uloae; z tego powodu została sformowana jedna kozacka kompanja, z ludności stanic górno-usurijskich, w sile 150 bagnetów, która pod przewodnictwem dowódcy bataljonu usurijskiego, podpułkownika Markowa, zaraz przybyła do miejsca Kamień-Rybołow, a połączywszy się z niewielkim oddziałem 3-go bataljonu, wyruszyła forsownym marszem do wsi Nikolskiej w dolinie sojpuńskiej.

Z drugiej strony kapitan Floreński, z dwoma kompanjami zbiorowego bataljonu strzelców, wysłany został w górę Usuri do Daubi, aby oczyściwszy dolinę daubijską, i zapewniwszy bezpieczeństwo naszych osadników nad Usuri, przejść do Lefu i wspólnie z podpułkownikiem Markowem, wyprzeć rozbójników od strony Lefu i Sajfunu, w spustoszone już doliny Majche i Cimuche. Jednocześnie dla związku pomiędzy temi dwoma kolumnami, utworzone zostały nie wielkie oddziały, a podpułkownikowi Diaczence z oddziałem z ludzi 1-go bataljonu i dwoma góralskiemi działami, polecono zająć Lorencow, pozostawiając mu jednak swobodę działania według własnego jego uznania. W skutku tych srodków oddział manzów i chunchuzów, został dognany przez podpułkownika Markowa przy posterunku dubineńskim, otoczony z jego rozkazu przez kolumnę porucznika Dubinina i zupeł-

nie pobity. Oddział nasz, który tak energicznie zadał cios głównej bandzie, składał się tylko z 175 ludzi; nieprzyjaciel zaś liczył 400 ludzi. U nas poległ jeden kozak, a raniono dwóch, porucznika inżynierji Zotikowa, dowodzącego kolumną i dobosza; manzowie pozostawili na wzgórzach do 50 trupów i stracili sztandar, część taboru, wołów i dwa ręczne falkonety. Po wypoczynku danym następnego dnia, oddział podpułkownika Markowa znów ruszył śladem uciekających manzów i ścigając ich bezustannie w przeciągu 8 dni wytępił zupełnie ich bandę, która rozdzieliła się na drobne oddziały.

Niezmordowane i jednoczesne marsze różnych oddziałów po różnych drogach od Suczanu w kierunku Nikolskiej, w przeciągu czasu od 29 maja do 7 czerwca, sprawiły ogromne wrażenie na krajową ludność chińską, która uważała się w wielu miejscach za niedoścignioną. Zająwszy tym sposobem 7 czerwca stanowisko na trakcie sujfuńskim i kamień-rybołowskim, i ściągnąwszy główne siły do Nikolskiej, pułkownik Tichmenjew odbył kilka rekonesansów miejscowości leżących w górach po stronie górnych dróg.

Także za pomocą rekonesansu zrobionego z rozkazu jenerał-gubernatora przez jednego z jego adjutantów, dowiedziano się, że w górach od Kamień-Rybołowa do lądowej naszej granicy, przywrócona została zupełna spokojność pomiędzy manzami.

Niezależnie od tego, mnóstwo drobnych oddziałów okryło dość gęstą siecią cały kraj południowy, i nie spotykając już jawnego oporu, musiało tylko przyjmować wynurzenia pokory i osadzać ludność na miejscach jej zamieszkania; stan oblężenia kraju został potem zniesiony.

W widokach kolonizacji kraju i stałego zachowania w nim porządku, jenerał-gubernator podzielił kraj południowo usuryjski na 5 okręgów, podległych pod względem cywilnym, osobnym naczelnikom okręgowym. Następnie instrukcje udzielone przez głównego naczelnika kraju, gubernatorowi nadmorskiego obwodu i miejscowym naczelnikom wojennym i cywilnym, stanowić będą podstawę prawodawczych instytucji, których projekta czynnie zaczęto obrabiać, a które wkrótce będą oddane pod rozwagę wyższego rządu.

Rozmaitości.

* (Sposób zachowania od psucia zamoczonego zboża). *Gołos* podaje wiadomość bardzo ważną dla handlarzy i liwerantów zboża. Kupiec petersburgski Naumow zaniósł niedawno podanie do wydziału rolnictwa i przemysłu wiejskiego o udzielenie mu 10-letniego przywileju na wynaleziony przez niego sposób zachowania od zepsucia zamoczonego zboża. Wiadomo, że u nas częste zdarzają się wypadki zatopienia i zamoczenia znacznych partij zboża, które zrządzają dla handlujących wielkie straty a niekiedy sprowadzają bankructwo.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* (Tydzień targowy). Srednie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu upłynionym były następujące: *co do chleba i bułek*: razowego funt kop. 2, pytlowego k. 3½, stołowego k. 5, bułka za k. 1 ważyła: ordynaryjna od zołot. 11 — 14, poznańska od zoł. 7 — 9, montowa od zoł. 6 — 8; *co do mięsa w jatkach rzeźniczych*: wołowina i wieprzowina pozostały w dawniejszej cenie, cielęcina w częściach zadnich funt k. 18, w przednich k. 14, baranina w częściach zadnich funt k. 10, w przednich k. 8, słoniny solonej funt k. 24, bez soli k. 20, łoju funt k. 15, sadła świeżego funt k. 22½; *co do nabiału*: masła świeżego funt k. 35, solonego k. 27, śmietany kwaśnej kwarta k. 30, jaj kopa rs. 1, ser krowi k. 20, owczy k. 30; *co do drobiu*: kurcze większe k. 30, mniejsze k. 22½, gęś tuczona k. 90, zwyczajna k. 60, kaczka k. 40, kapłon k. 70, indyk rs. 2, indyczka rs. 1 k. 35, prosie k. 75; *co do ogrodowizny*: ceny takie same jak poprzednio, kapusty włoskiej główka k. 9, niebieskiej główka k. 6, kapusty zwyczajnej kopa w główkach większych rs. 1, w mniejszych k. 40, sałaty andywji główka k. 4, roszponki blacik k. 10, selerów mendel k. 22, porów mendel k. 6, cebuli funt k. 3, cebuli garniec k. 15, grzybów suszonych funt k. 40; *co do zwierzyny*: sarna rs. 9, zając rs. 1, para kuropatew rs 1, jarząbków para k. 80, kwiczołów para k. 15; *co do ryb żywych*: szczupaka funt k. 25, lina i karpia funt k. 22½, sandacza i karasia k. 22½; *co do ryb śniętych*: szczupaka funt k. 18, lina i karpia k. 15, sandacza i leszcza k. 13, karasia k. 12, okonia k. 10, drobnych rybek k. 7. Ф.

Warszawa, dnia 12 (24) Listopada.

Kalendarz.

We środę, 13 (25) listopada, — św. Katarzyny pan. męcz.—Słońca wsch. o godz. 7 min. 39; zach. o god. 3 min. 55.

We czwartek, 14 (26) listopada, — św. Piotra Aleksandra bisk. męcz — Słońce wsch. o godz. 7 min. 41; zach. o godz. 3 min. 54.

Stan pogody.

Dziś z rana — 4°0, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł
Barometr w milimetrach	753 6	752 4
Termometr Reaum	— 5°0	— 1°2
Stan nieba	pogodny	nappogodny

Największe zimno — 5°3, R Najmniejsze zimno — 1°0 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 5

Widowiska.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, we wtorek opera w 4-ch aktach, **Violeta (Traviata)**. — Osoby: Violeta — panna *Kwiecińska*; Flora—panna *Boguszewska*; Germont—p. *Ziołkowski*; Alfred syn jego—p. *Filleborn*; Hrabia Gaston—p. *Cieślewski*; Baron — p. *Suszynski*; Margrabia—p. *Nowakiewicz*; Julja—panna Bronisł. *Rybicka*; Doktór—p. *Zakrzewski*; Anna powiernica Violety — panna *Stankiewicz*.—*Jutro*, we środę, komedja **Nazcyz Rameau** (17 te wystąpienie pani Modrzejewskiej).

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano komedje **Wujaszek całego świata** i **Piękność uderzająca**, było osób 247.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

ORFEUM (przy ulicy Miodowej w domu Lessera).— *Dziś i codziennie*, **sztuki magiczne i obrazy optyczno-fizyczne** p. *Lessera*.—Co trzeci dzień nowy program.— Początek o godzinie 7½ wieczorem.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma). — *W każdą niedzielę i święto*, **Koncert**. —Początek o godzinie 4½. — Cena wejścia kop. 20.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant hrabia *Heiden*, naczelnik sztabu głównego, z Brześcia; jenerał major *Lachnicki*, z Grodna; — wyjechali: jenerał-major *Kwasznin Samarin*, do Brześcia; tajny radca *Karnicki*, do Łap.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 471, wyjechało osób 331;— koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 159, wyjechało osób 185;—koleją żelazną warsz.-teresp. przyjechało osób 151, wyjechało osób 126; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —;—w ogóle przyjechało osób 818, w tej liczbie z zagranicy 74, wyjechało osób 742, w tej liczbie za granicę 51.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 11 (23) b. m., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Twaniewu w Ostrołęce, Modrzewska w Lublinie, Zatroski w Lublinie, Iłowajska w Moskwie, Pulman w Łowiczu, Henisz w Zamościu, Zajdler w Tomaszowie, Ludwisiak w Łasku, Budziński w Gostyninie, Łojewski w Grajewie, Czernik w Koninie, Finkielsztejn w Biały, Rozański w Łukowie, Semmelman w Kaliszu, Sztek w Siedlcach, Piekarski w Kowalu, Feglerce w Wilnie, Azonow w Zamościu, Dudrawicz w Kałuszynie, Kulikowski w Ławach, Marcinkowski w Moskwie, Rabin w Zarąbie, Kiedrzyński bez oznaczenia miejsca,—listów miejskich sztuk 10, wyjętych ze skrzynek pocztowych jako na koszt, doręczone nie będą,— oraz 10 sztuk listów na koszt, dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

Dnia 11 (23) b. m. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 76, wyzdrowiało 80, umarło 3, pozostało 2102 (mężczyzn 970, kobiet 1132), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 207, kobiet 206.

* W dniu 11 (23) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcijan*: płci męzkiej 10, płci żeńskiej 9; *starozakonnych*: płci męzkiej 5, płci żeńskiej 4; razem 28,— **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcijan*: 4,— *starozakonnych*: —;— **zmarło**: *chrześcijan*: płci męzkiej 9, płci żeńskiej 8; *starozakonnych*: płci męzkiej 6, płci żeńskiej 2, razem 25.

Ceny targowe.

dnia 11 (23) Listopada 1868 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	10	68	6	—	6	67
Zyto	8	64	5	25	5	40
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	5	4	2	92	3	15
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	2	8	1	—	1	30

Pud siana od kop. 33 — 40 Pud słomy od kop. 24 — 25

Dowozy: Pszenicy 371; Żyta 457; Jęczmienia —; Owsa 229 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 20.

Garniec „ od rs. 1 kop. 5 do rs. 1 kop. 7½.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 12 (24) Listopada 1868 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	77	25
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem			—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1éj za rs. 100		84	33	84	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		80	17	79	67
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego		99	50	99	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		68	57	68	32
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		87	25	86	75
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	75
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	33
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		137	75	137	—
„ „ „ 1866 „ 100		133	75	133	25
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę		—	—	66	—
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		66	—	65	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drgi Żel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100		95	—	94	—
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol		—	—	90	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	[illegible]	[illegible]	107	25
„ „ „	k. t.	—	—	107	10
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	32	—	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	87	45	87	22½
Wiedeń 150 Zł. W. A	2 m.	93	60		
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 68⅝.
* „ „ od Listów Likwidacyjnych — rs. 1 k. 93½.

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 11 (23) Listopada 1868 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
Bilety Bankn Rosyjskiego		83⅜
Weksle na Warszawę		83⅜
„ Peterburg 3 tygodn.		92⅜
„ „ 3 miesięczny		91½
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		
„ Hamburg 2 „		
„ Wiedeń 2 „		86⅛
Listy Zastawne 4%		66½
Listy Likwidacyjne		56⅝
Obligacje Skarbowe 4%		66⅞
Koleje Rosyjskie		82¼
Akcje Drogi Żel. Terespolskiej		82½
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		78½
Akcje drogi Warszawsko-Wiedeńskiej		59⅜
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		61⅛
Nowa pożyczka premjowa 1-em		118
„ „ „ 2-em		115⅛
Żyto na targu „		54¾
dto „ dostawę		54¾
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		117
„ Hamburg		86 40
„ Paryż		46 40
Pożyczka Narodowa		64 10
5% Metaliki		58 90
Akcje Banku Kredytowego		233 40
Z PARYŻA.		
Renta 3%		71 70
Renta Włoska		56 70
Akcje Kredytu Ruchomego		398
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		94⅛

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. *7500. Sędzia Komisarz Masy Upadłości Arnolda Frejman.*

Wzywa wierzycieli tejże masy, aby się w dniu 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 5 z południa w Trybunale Handlowym w Warszawie stawili osobiście lub przez pełnomocników, a to celem podania potrójnej listy kandydatów do wyboru Syndyków temczasowych, w razie zaś przeciwnym, niestawający, uważani będą za podzielających zdania stawających.

Warszawa dnia 7 (19 Listopada 1868 r.
A. Temler.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 7268. Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 5 (17) Grudnia 1868 r. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Zarządu Finansowego, głośna in plus licytacja, na sprzedaż domów po-Wizytkowskich przy ulicy Krakowskie-Predmieście pod Nr 389 i 390 poczynając:

Za dom Nr. 389, od sumy rsr. 48,522 kop. 61, wyraźnie rubli srebrem czterdzieści ośm tysięcy pięćset dwadzieścia dwa kopiejek sześćdziesiąt jedna.

Za dom Nr. 390, od sumy rsr 56,411 kop. 10, wyraźnie rubli srebrem pięćdziesiąt sześć tysięcy czterysta jedenaście kopiejek dziesięć, jak nie mniej na sprzedaż po kapitulnego domu przy ulicy Kanonia pod Nr. 82 poczynając od sumy rsr. 6,300, wyraźnie rubli srebrem sześć tysięcy trzysta.

Bliższe warunki przejrzane być mogą każdodziennie oprócz dni świątecznych w godzinach służbowych w biurze Zarządu Finansowego, o stanie zaś tych nieruchomości, przekonać się można na miejscu.

Warszawa d. 28 Paźdz. (9 Listop.) 1868 r.
w z. Zarządzającego Wydziałem,
Radca Dworu Wysocki.
za Naczelnika Sekcji Sobotowski.

N. D. *6987. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę r. 1869 dla Warszawskiej Straży Ogniowej lin do wycierania kominów sztuk 120, każda obejmować mająca długości sażeni 36, sztuka od rubli srebrem pięciu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od ceny powyżej poszczególnionej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 60 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieurzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz wzory są do przejrzenia w wydziale administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na rok 1869 dla Warszawskiej Straży Ogniowej lin do wycierania kominów sztuk 120, każda obejmować mająca długości sażeni 36, sztukę po rsr. 5, wyraźnie rubli pięć i odstępuję od takowej ceny procentów NN. (pisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 60 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa d. 22 Paźdz. (3 Listop.) 1868 r.
p o Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał-Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 7060. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1869 wyrobów szmuklerskich rękawiczniczych, czapniczych i t. p.:

A. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Galonu złotego arszynów 42, arszyn od kop. sześćdziesiąt.
2. Galonu srebrnego kawaleryjskiego na naszywki arszynów 12 werszków 12, arszyn od kop. siedmdziesięciu.
3. Galonu złotego na naszywski arszynów 1, werszków 1, arszyn od kopiejek siedmdziesięciu.
4. Halsztuków sukiennych sztuk 503, sztuka od kop. siedmnastu.
5. Haftek drucianych tuzinów $155\frac{1}{6}$, tuzin od kop. trzech.
6. Rękawic sukiennych par 155, para od kop. trzydziestu dwóch.
7. Taśmy żółtej kamelarowej arszynów 53 werszków 7, arszyn od kop. dziesięciu.
8. Czapek nowej formy sztuk 508, sztuka od kop. dziewięćdziesięciu pięciu.

B. Dla Warszawsskiej Straży Policyjnej.

1. Sznurka do świstawek sztuk 1060, sztuka od kop, jednej i pół.
2. Halsztuków z sukna ciemno-zielonego sztuk 2120, sztuka od kop. siedmnastu.
3. Rękawiczek zamszowych par 1060, para od kop. osmdziesięciu pięciu.
4. Czapek z sukna ciemno-zielonego sztuk 1060, z których 210 z srebrną oficerską pętlą, a 850 sztuk pętlą oranżowej taśmy sztuka od rs. jednego kop. dwudziestu.
5. Pętlic z galonu srebrnego kutego szerokości $\frac{1}{2}$ werszka z obłożeniem takimże galonem szerokości $\frac{1}{4}$ werszka do kołnierza i rękawów mundurów par 210, para od rubli srebrem dwóch.
6. Sznurku srebrnego arszynów 236 werszków 4, arszyn od kop. czterdziestu.
7. Sznurka oranżowego arszynów 1422, arszyn od kop. pięciu.
8. Galonu srebrnego kawaleryjskiego szerokości na dwa palce arszynów 5, arszyn od rs. 1 kop. trzydziestu pięciu.
9. Galonu srebrnego kawaleryjskiego na naszywki arszynów 7 werszków $15\frac{1}{2}$, arszyn od kop. dziewięćdziesięciu pięciu.
10. Galonu srebrnego kawaleryjskiego szerokości na palec arszynów 31 werszków 4, arszyn od kop. siedmdziesięciu.
11. Galonu złotego arszynów 10 werszków 10, arszyn od kop. siedmdziesięciu pięciu.
12. Basonu czyli żółtej taśmy z czarną na pośrodku nitką szerokości $4\frac{1}{2}/8$ werszka, arszynów 125, arszyn od kop. sreb. siedmiu i pół.
13. Basonu czyli żółtej taśmy szerokości $\frac{1}{4}$ werszka arszynów 150, arszyn od kop. sreb. czterech.
14. Basonu czyli białej taśmy w pośrodku z niebieską nitką szerokości $4\frac{1}{2}/8$ werszka, arszynów 126 werszków 4, arszyn od kop. sr. pięciu.
15. Basonu czyli białej taśmy szerokości $\frac{1}{4}$ werszka arszynów 151 werszków 8, arszyn od kop. trzech.
16. Taśmy żółtej kamelarowej na naszywki arszynów 533 werszków 8, arszyn od kop. sr. dziesięciu.
17. Haftek drucianych tuzinów $22\frac{1}{4}$, tuzin od kop. trzech.
18. Zapinek rzemiennych z guzikami sztuk 74, sztuka od kop. trzech
19. Sznurków oranżowych do rewolwerów sztuk 20, sztuka od kop. sreb. dwudziestu pięciu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń: wypiszą jaki odstępują procent od powyżej i w warunkach poszczególnionych cen, a do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 12, ktore nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się na rok 1869 wyrobów: szmuklerskich, rękawiczniczych, czapniczych i t. p. (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia) i odstępuję od takowych procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 25 Paźd. (6 Listop.) 1868 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

N. D. 7442. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 2 (14) Grudnia r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na utrzymanie i konserwację pomp i studzien miejskich w Warszawie i przedmieściu Pradze przez ciąg lat dwóch to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do tegoż dnia i miesiąca 1871 roku, od ceny po rs. 29 kop. $32\frac{1}{2}$, wyraźnie po rubli srebrem dwadzieścia dziewięć kopiejek trzydzieści dwie i pół rocznie za konserwację jednej studni.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od ceny w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilość rub. sr. 75 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nietrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się utrzymania i konserwacji pomp i studzien miejskich w Warszawie i przedm. Pradze przez ciąg lat dwóch to jest od d. 1 (13) Stycznia 1869 r. do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. po rs. 29 k. $32\frac{1}{2}$ za każdą studnię i odstępuję od takowej ceny procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 75 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 7 (19) Listopada 1868 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 7461. *Окружное Инженерное Управленіе.*

Въ присутствіи Военно-Окружнаго Совѣта Варшавскаго Военнаго Округа въ г. Варшавѣ, въ казенномъ домѣ при Саксонской площади произведены будутъ 16 Декабря сего 1868 года, торги на исполненіе Инженерныхъ работъ и поставку всякаго рода строительныхъ потребностей по крѣпостямъ: Новогеоргіевской, Брестъ-Литовской, Ивангородской и по воинскимъ зданіямъ Варшавскаго Округа, кромѣ состоящихъ въ г. Варшавѣ.

Обязательства эти будутъ отданы на четырехлѣтній періодъ времени; считая отъ 1 Января 1869 года.

Залоги для допущенія къ торгамъ при представленіи наличныхъ денегъ, или процентныхъ бумагъ подъ залоги допускаемыхъ, назначаются:

1. Для Новогеоргіевска 12,000 руб.
2. Для Брестъ-Литовскаго 20,000 р.
3. Для Ивангорода 5,000 р.

Для воинскихъ зданій въ городахъ:

4. Сувалки 1,000.
5. Плоцкъ 2,000.
6. Калишской группы, къ коей принадлежатъ: Калишъ, Варта, Сѣрадзъ, Шидекъ, Петроковъ и Вольборжъ 2,000 р.
7. Ловичской группы: Ловичъ, Сохачевъ, Ленчица, Кутно, Коло и Ліондекъ 3,000 руб.
8. Радомской группы: Радомъ, Козеницы, Варка, Гроецъ, Горно-Кальварія и Мщоновъ 6,000.
9. Сѣдлецкой группы Сѣдлецъ, Бѣла и Ломазы 1,000 р.
10. Люблинской группы: Люблинъ, Красноставъ и Ополье 2,000.
11. Замосцьской группы: Замосцье съ предмѣстьемъ Новая Осада и Щебрешинъ 2,000.

Залоги могутъ быть представлены и въ свидѣтельствахъ на недвижимости, но въ размѣрѣ въ $2\frac{1}{2}$ раза большемъ противу означеннаго выше, т. е. считая по 2,500 рублей залога въ свидѣтельствахъ, вмѣсто каждыхъ 1,000 рублей въ денежныхъ знакахъ.

Обязательство по каждой крѣпости и каждой группѣ городовъ отдается въ отдѣльный подрядъ.

Торги будутъ изустные съ допущеніемъ и запечатанныхъ объявленій, безъ переторжекъ, съ пониженіемъ цѣнъ, которыя будутъ предъявлены къ торгамъ, не на каждый предметъ отдѣльно, а процентами общими всѣмъ предметамъ торга.

Запечатанныя объявленія должны быть написаны по установленной формѣ на гербовой бумагѣ рублеваго достоинства, съ означеніемъ прописью числа процентовъ, уступаемыхъ отъ предъявляемыхъ къ торгамъ цѣнъ и приложеніемъ залога въ означенномъ выше размѣрѣ.

Торги начнутся въ 11 часовъ до полудня.

Запечатанныя объявленія должны быть поданы до этаго срока.

До приступленія къ торгу лица, желающія участвовать въ ономъ, обязаны подписать торговыя условія, подпись же эта удостовѣряетъ не только въ томъ, что они согласны торговатся, но что лицо, которое объявитъ найвыгоднѣйшія для казны цѣны, обязывается принять подрядъ по этимъ цѣнамъ на точномъ основаніи условій если онъ будетъ утвержденъ; затѣмъ въ силу ст. 741 кн. 1 ч. 4 свода воен. пост., если подрядчикъ, за коимъ будетъ утвержденъ торгъ, незаключитъ договоръ въ теченіи двухъ недѣль по объявленіи ему утвержденія, или откажется отъ подряда, то залогъ его поступитъ въ собственность казны.

Объ утвержденіи торговъ будетъ представлено военному совѣту тотчасъ по окончаніи оныхъ.

Торговыя условія и вѣдомости цѣнамъ, которыя будутъ предявлены къ торгамъ, можно читать въ присутственные дни въ Окружныхъ Инженерныхъ Управленіяхъ въ Ст.-Петербургѣ и Варшавѣ.

О вышеизложенномъ объявляется въ дополненіе въ прежде сдѣланному 11 Октября сего года предварительному объявленію.

Г. Варшава, Ноября 9 дня 1868 г.
Начальникъ Инженеровъ
Варшавскаго Военнаго Округа,
Генералъ-Маіоръ, Фейхтнеръ.

(N. D. 7369). Александровская таможня симъ объявляетъ, что 18 (30) Ноября, 19, 20 Ноября (1, 2 Декабря) 1868 г. будутъ продаваться въ г. Влоцлавкѣ съ аукціона конфискованные товары по оцѣнкѣ всего на 2,000 руб. состоящіе изъ бумажныхъ, шерстяныхъ, льняныхъ издѣлій, и другихъ разныхъ товаровъ. Товары эти будутъ продаваться въ выше означенный срокъ ежедневно, начиная съ 11 часовъ утра до 4 по полудни.

* * *

Komora Aleksandrowo niniejszem ogłasza, iż w d. 18 (30) Listopada 19, 20 Listopada (1, 2 Grudnia) r. b., sprzedawane będą w Włocławku przez publiczną licytację towary skonfiskowane, oszacowane razem na rs. 2,000, a mianowicie: wyroby bawełniane, wełniane, lniane, oraz inne różne towary. Wyż wspomnione przedmiota sprzedawane będą każdodziennie od godziny 11-ej z rana do 4-ej po południu.

Александрово, Ноября 3 дня 1868 г.
Авенаріусъ.

N. D. 7497. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Z powodu nie dojścia do skutku odbytych w dniu 4 (16) i 5 (17) b. m. licytacja na różne dostawy dla Szpitala tutejszego w ciągu roku 1869, Rada Szczegółowa zawiadamia osoby interesowane, że w dniu 18 (30) Listopada r. b. i 19 Listopada (1 Grudnia) t. r. o godzinie 1 z południa odbędą się w kancelarji rzeczonego szpitala powtórne licytacje na następujące przedsiębiertwa, a mianowicie:

w dniu 18 (30) Listopada,
na dostawę chleba i bułek, kasz i grochu różnego gatunku, mleka, mięsa wołowego i cielęciny, oraz słomy;

w dniu 19 Listopada (1 Grudnia),
na dostawę świec i mydła, bandaży i knotów, pasków rupturowych, roboty szklarskiej i drukarskiej, tudzież na konserwę i pobiałę naczyń miedzianych.

O warnnkach licytacyjnych oraz o wysokości vadium dowiedzieć się można w kancelarji pomienionego szpitala codziennie w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d. 11 (23) Listopada 1868 r.

N. D. *7301. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6, Miasta Warszawy*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności komornego ruchomości, a mianowicie: szafa, komoda, stół, sofa, jesionowe, zegar, łóżko

i t. podobne sprzęty gospodarskie w dniu 15 (27) Listopada 1868 r. o godzinie 11 z rana w domu Nr. 2254 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 25 Paźdz. (6 Listop. 1868 r.

Dobronoki.

N. D. 7355. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomośai publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: szafa i komoda jesionowe w dniu 18 (30) b. m. i r. 1868 o godzinie 1 z południa w domu Nr. 2249*a*. przy ulicy Dzikiej, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d 4 (16) Listopada 1868 r.

Dobronoki.

N. D. 7469. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie*

Podaje do wiadomości, iż z powodu niedojścia do skutku w dniu 7 (19) b. m. i r. trzeciej licytacji na wydzierżawienie na risico niewypłatnego dzierżawcy lokalu w kamienicy szpitalnej przy ulicy S-to Krzyskiej pod Nr. 1335 na I-ym piętrze, składającego się z 5 pokoi z balkonem, przedpokoju, kuchni, drwalni, góry i piwnicy, od ceny rocznie rsr. 495, a to na czas do ekspiracji kontraktu czyli do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r. odbędzie się w dniu 18 (30) b. m. i r. o godzinie 11 z rana, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej nowa licytacja głośna in plus od ceny zniżonej na rsr. 200, na czas do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r. Bliższa wiadomość w Kancelarji Szpitalnej każdodziennie.

Warszawa d. 9 (21) Listopada 1868 r.

Opiekun Prezydujący, L. Mianowski.

Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Mucharski.

N. D. 7451. *Urząd Starszych Zgromadzenia Rzeźników Warszawskich.*

Ponieważ ogłosuona na dniu 5 (17) Listopada r b. licytacja na wydzierżawienie trzyletnie, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1868/9 r. zabierania krwi z zaszlachtowanego bydła i trzody chlewnej w szlachtuzach Warszawskich i Pragi, dla braku konkurentów nie przyszła do skutku przeto zawiadamia się osoby interesowane, że powtórna licytacja w terminie skróconym przez opieczętowane deklaracje na tęż dzierżawę przyjmując praetium od rsr. 521 kop. 29½ odbędzie się w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. o godzinie 4 z południa pod Nr. 514 w sali posiedzeń Urzędu Starszych Zgromadzenia.

Starszy Zgromadzenia. X. Kałczyński.

Podstarszy, S. Kramer.

N D 7284. *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. o godz. 12 w południe to jest w środę na gruncie dóbr Czyste w kancelarji miejscowego Wójta gminy dopełnioną zostanie przez głośną licytację sprzedaż zajętej cegły palonej 100000 sztuk, oraz w d. 59 Listopada (11 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe to jest w piątek na placu targowym za Żelazną bramą w Warszawie, a mianowici: 2 powozy, fortepjan i rozmaite meble. a to na satysfakcja zaległości Skarbowych z dworu dóbr Czyste przypadających. Każdy zatem chęć licytowania mający, po zaopatrzeniu się w gotowiźnie w miejscu i terminie powyżej wskazanym znajdować się zechce, któremu przedmiot zalicytowany, po opłaceniu zaraz przypadających za takowy należytość i wydanym będzie, a tenże przedmiot nabywca swoim kosztem z miejsca uprzątnąć jest obowiązany.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1868 r.

Dyjewski.

N. D. 7285. *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 18 (30) Listopada 1868 r to jest w poniedziałek o godzinie 12 w południe na gruncie folwarku Kręczki w gminie Ożarów.

Dopełnioną zostanie przez głośną licytację sprzedaż zajętych przezemnie przedmiotów na satysfakcję zaległości skarbowych, a miaxowicie: maszyna, młockarnia, sieczkarnia i wialnia oraz inne drobne ruchomości.

Każdy zatem chęć kupna mający po zaopatrzeniu się w gotowiznę w miejscu i terminie powyżej wskazanym znajdować się zechce, któremu przedmiot zalicytowany, po opłaceniu zaraz przypadającej za takowy należytości wydanym będzie, a tenże przedmiot nabywca swoim kosztem z miejsca uprzątnąć jest obowiązany.

Warszawa, d. 1 (13) Listopada 1868 r.

A. Dyjewski.

N. D. 7286. Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. to jest w Piątek o godzinie 10 z rana na placu targowym za Żelazną-Bramą w Warszawie, dopełnioną zostanie przez głośną licytację sprzedaż zajętych przezemnie przedmiotów na satysfakcję zaległości skarbowych, z kolonji Szmulowizna do dóbr Targówek należącej, gminy Brudno, a mianowicie: kareta, rozmaite meble i sprzęty domowe.

Każdy zatem chęć kupna mający po zaopatrzeniu się w gotowiznę, w miejscu i terminie powyżej wskazanym znajdować się zechce, któremu przedmiot zalicytowany, po opłaceniu zaraz przypadającej za takowy należytości wydanym będzie, a tenże przedmiot nabywca swoim kosztem z miejsca uprzątnąć jest obowiązany.

Warszawa dnia 1 (13) Listopada 1868 r.

Dyjewski.

N. D. 7465. Wiadomo czynię, iż w egzekucji sądowej zajęta nieruchomość z dochodami w Warszawie pod Nr. 1653 przy ulicy Wspólnej i Hożej położona, wydzierżawioną będzie przez publiczną licytację na rok jeden, poczynając od dnia 1 Stycznia 1869 r., do tegoż dnia i miesiąca 1870 r., termin licytacji przed podpisanym Komornikiem na gruncie tejże nieruchomości na dzień 10 (22) Grudnia 1868 r. godzinę 1 z południa jest oznaczony. Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 1360, a każdy przystępujący do licytacji, złoży na ręce Komornika vadium rsr. 200, które nieutrzymującemu się natychmiast powrócone będzie, warunki licytacyjne przejrzane być mogą w każdym czasie w kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 543.

A. Nowicki Komornik.

N. D. 7496. W dniu 14 (26) Listopada 1868 r., poczynając od godziny 12 w południe na gruncie wsi Marki w gminie Brudno Powiecie Warszawskim cztery stogi siana, a w dniu 18 (30) Listopada t. r. poczynając od godziny 9 z rana na gruncie nieruchomości Nr. 1701*a*. w Warszawie, meble palisandrowe, machoniowe, jesionowe i inne, fertepian palisandrowy, lustra, zegary, lampy, szkło, porcelana stołowa, rądle i inne przedmiota do użytku domowego potrzebne, furgony i wozy do rozwożenia chleba, 2 konie, maszyny różne i naczynia do pieczenia ciasta oraz inne przedmiota, jako w drodze sądowej egzekucji zajęte przez licytacją publiczną sprzedane będą

Antoni Tymecki Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

N. D. *7405. Starszy Pisarz IX-go Departamentu Rządzącego Senatu.*

Zawiadamia Domicellę z Kwiatkowskich, po Józefie Kraśnickim pozostałą wdowę, jako Sukcesorkę Stanisława Paprockiego, dawniej we wsi Puszcza Korabiewska Okręgu Rawskim zamieszkałą, nateraz z pobytu i zamieszkania niewiadomą, iż ze strony Prokuratorji w Królestwie Polskiem na rzecz Skarbu Królestwa działającej, w sprawie ze skargi tejże Prokuratorji na wyroki Sądu Apelacyjnego z dnia 10 (22) Lutego 1848 r. i Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 2 (14) Sierpnia 1845 r. w sporze o procent od sumy rsr. 1567 kop. 93½, przeciwko Wincentemu Gerhard i Sukcesorom Stanisława Paprockiego zapadłe, zaniesionej, akt donoszący, iż w miejsce Karola Masłowskiego b. Obrońcy, Józef Wasiłowski Obrońca Prokuratorji wnioski prawne czynić będzie w Kancelarji Naczelnego Prokuratora w dniu 22 Października (3 Listopada) r. b. dla tejże Domiceli Kraśnickiej złożonym został.

Warszawa d. 4 (16) Listopada 1868 r.

Ksawery Krysiński.

N. D. 7406. Starszy Pisarz IX Departamentu Rządzącego Senatu.

Zawiadamia Władysława Chałubińskiego, b ucznia fakultetu medycznego w Uniwersytecie Jagielońskim w Krakowie, obecnie z pobytu i zamieszkania niewiadomego, iż ze strony Majera Politur, jako nabywcy praw Juljana Goldstejn, oraz ze strony Sukcesorów Ferdynanda Sadkowskiego, przy załączeniu kopji decyzji IX Departamentu Rządzącego Senatu z dnia 6 (18) Stycznia 1868 roku wrócenie się do procesu śmiercią Mecenasa Józefa Pawłowskiego przerwanego, wyrzekającej, zapozew po tegoż Władysława Chałubińskiego wydany, w Kancelarji Naczelnego Prokuratora w dniu 25 Października (6 Listopada) r. b. złożonym został.

Warszawa d. 4 (16) Listopada 1868 r.

Ksawery Krysiński.

D. N. 7184. *Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Октября 12 (24) дня с. г. отъ заподозрѣнной личности проживающей въ гминѣ Прушковъ, отобраны при ревизіи золотые дамскіе карманные часы на 8-и камняхъ съ голубою эмаліею французской фабрики вмѣстѣ съ малымъ золотымъ ключемъ, потому честь имѣетъ просить законнаго владѣльца вышесказанныхъ часовъ явиться въ Судъ въ продолженіи 30 дней, считая отъ сего объявленія съ доказательствами собственности для полученія часовъ, ибо въ противномъ случаѣ поступлено будетъ съ ними по закону.

* * *

W dniu 12 (24) Października r. b. od podejrzanej osoby, w gminie Pruszków mieszkającej, odebrany został przy rewizji zegarek złoty damski, cylinder, o 8 kamieniach z amalją niebieską, fabryki francuzkiej, z małym złotym kluczykiem Wzywa przeto prawego posiadacza rzeczonego zegarka, aby najdalej w dniach 30 od daty niniejszego ogłoszenia, z dowodami własność usprawiedliwiającemi zgłosił się do Sądu tutejszego, po odbiór zegarka, bowiem w razie przeciwnym, postąpionem będzie z nim wedle prawa.

Warszawa d. 28 Paźdz. (9 Listop.) 1868 r.

Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

N. D. *7223. Отдѣленіе Исправительнаго Суда при Управленіи Варшавскаго Оберъ-Полиціймейстера.*

Въ депозитѣ здѣшняго отдѣленія находятся вещи: чулки и женская рубашка. Приглашаетъ владѣльца этихъ вещей дабы въ теченіи 30 дней явился въ Судъ съ доказательствами, въ противномъ случаѣ съ депозитомъ поступлено будетъ по закону.

Г. Варшава, Октяб. 30 (Нояб. 11) 1868 г.

Предсѣдательствующій, Помяновскій.

* * *

W depozycie wydziału tutejszego, znajdują się pończochy i kobieca koszula. Wzywa przeto właściciela tych rzeczy, aby w przeciągu dni 30 zgłosił się do Sądu z dowodami, w przeciwnym razie, z depozytem postąpi się według prawa.

Warszawa d. 30 Paźdz. (11 Listop.) 1868 r.

Prezydujący, Pomianowski

DONIESIENIA PRYWATNE.

W Drukarni Rządowej, Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury. *DODATEK.*

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)